

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

16 STRON

NR 21 (393)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

21 MAJA 1999 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,50 ZŁ

Po Walnym w Autosanie

W ubiegły piątek w *Autosanie* odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, które prowadził Edward Nowak, przewodniczący Rady Nadzorczej. Zarząd *Autosanu* po otrzymaniu absolutorium, przedstawił nowy plan finansowy oraz nową strategię zarządzania spółką.

Zgodnie z zaprezentowaną przez zarząd strategią, fabryka podzielona zostanie na trzy zakłady – autobusowy, produkujący części zamienne oraz remontowy – które znajdują się na oddzielnym rozrachunku. Ten ostatni będzie również prowadził recykling obejmujący także pojazdy osobowe. Każdy z wyodrębnionych zakładów będzie miał dość znaczną samodzielność w zakresie podejmowanych decyzji i realizacji ustalonego budżetu. Przystąpienie do zmiany schematu organizacyjnego będzie jednak możliwe dopiero po kontrolnym audycie w ramach certyfikatu ISO, który planowany jest na trzecią dekadę czerwca.

W czasie Walnego Zgromadzenia podjęto również decyzję o pozbyciu się części zbędnego majątku spółki. Chodzi tu o niewykorzystywane obecnie hale nr 10 i 11, w których znajdowały się wydziały W-3 i W-15 oraz ośrodek wypoczynkowy w Myczkowcach. Sprzedaż tego majątku pozwoli *Autosanowi* uratować płynność finansową, z którą spółka ma poważne kłopoty od początku tego roku. Przetargowa procedura ruszy za dwa tygodnie, po uprawomocnieniu się uchwały Walnego.

Ostatni miesiąc był dla sanockiej spółki nieco lepszy od pozostałych – sprzedała ona 60 autobusów dla PPKS-ów oraz wojska (w ramach 3-letniego kontraktu). Aktualnie *Autosan* przygotowuje się do Międzynarodowych Targów Motoryzacyjnych w Poznaniu, które odbędą się w ostatnich dniach maja. Sanoczanie pokażą tam wysokopokładowego *Sana*, *Cezara* oraz *Lidera* w wersji standard, z nieco uboższym – dostosowanym do możliwości finansowych PKS-ów – wyposażeniem.

/jot/

Lepiej późno niż wcale

Bardzo długo musieliśmy czekać na pierwsze zwycięstwo piłkarzy Stali przed własną publicznością. Drużynie **Jerzego Danily** udało się wygrać na „Wierchach” dopiero pod koniec sezonu, ale lepiej późno niż wcale. W sobotę, po niezłym meczu, nasz zespół pokonał 1-0 Avię Świdnik. Jedyną bramkę zdobył **Daniel Niemczyk**, tej wiosny najsukcesywniejszy z naszych zawodników.

O meczu czytaj na str. 16.

Powrót poczty



Informacja ta ucieszy zapewne nie tylko mieszkańców Sanoka – w przyszłym tygodniu sanocka poczta główna wróci do swojego budynku przy pomniku Tadeusza Kościuszki. Uroczyste przekazanie obiektu do użytku, w którym – poza pocztowcami – wezmą udział parlamentarzyści oraz przedstawiciele lokalnych władz samorządowych miasta i powiatu, odbędzie się 26 maja. Dla klientów natomiast otworzy on swe podwoje 1 czerwca o godz. 7.00., niemal dokładnie w dwa lata po rozpoczęciu kapitalnego remontu.

/j/

Wszystko wskazuje na to, że od października w Sanoku będzie można studiować nie tylko ekonomię. Zespół Szkół Technicznych podpisał z Politechniką Rzeszowską wstępną umowę o uruchomieniu na swym terenie zamiejscowej placówki uczelni.

Politechnika w ZST

Nie tylko ekonomia

Prowadzone w systemie zaocznym kształcenie obejmie kierunki mechaniczne i informatyczne. O wyborze któregoś z nich przyszedli studenci zdecydowali po dwóch latach studiów ogólnych.

W najbliższym czasie obie placówki podpiszą ostateczne porozumienie, wtedy też będziemy mogli podać więcej szczegółów na ten temat.

/jot/

Dla dzieci Kosowa

3243 zł w gotówce oraz artykuły higieniczne i kosmetyczne, w tym m.in. 2290 sztuk mydła i 27 paczek pampersów – zebrali dzieci i młodzież ze szkolnych kół PCK w ramach akcji „Pomoc dla dzieci poszkodowanych w konflikcie bałkańskim”. Harcerze dostarczyli 16 paczek przyborów szkolnych. Z zebranych darów udało się przygotować prawie 60 pakietów.

Rzeczy były przekazywane do sanockiej siedziby PCK. Tam zostały posegregowane i zapakowane przez członków Młodzieżowej Rady PCK. Teraz czekają na transport do Krosna. – Wysłaliśmy apele do 54 szkół. Odpowiedziały część placówek – w jednych uczniowie zbierali dary, w innych – pieniądze, a w jeszcze innych i jedno, i drugie – mówi **Jan Miśkiewicz**, kierownik Biura Zarządu Rejonowego PCK w Sanoku. Pieniądze otrzymaliśmy z SP-1, SP-2, SP-3, SP-4, SP-6, II LO, ZST, szkół podstawowych z Zarszyna, Beska – z tej miejscowości aż 1500 zł – *Niebieszczan, Tarnawy Dolnej, Tyrawy Wołoskiej, Pobiedna i Zaluża*. W akcji wzięły też udział koła z ZSE, SP-2 z Zagórza, Bukowska, Pielni, Czaższyna, Prusieka, Strachociny, Lisznej i Zahutyńia.

Organizatorami zbiórki był Polski Czerwony Krzyż, Super Express i RMF FM.

(j)

Sanok – Reinheim 5 lat partnerstwa

Mięło już 5 lat od chwili, gdy burmistrzowie Reinheim i Sanoka realizując uchwały rad miejskich, potwierdzili w imieniu mieszkańców pragnienie życia w pokoju, jedności i przyjaźni łączącej europejskie narody i podpisali 13 maja 1994 roku umowę o partnerstwie obu miast. Szczególny udział w tym dziele mają również **Hans Knauff, Christa i Willy Kirchner** oraz **Anna i Henryk Maikowie**.



Sanockie upominki prezentują **Karl Hartmann, Zbigniew Daszyk i Harald Heiligenthal**

W zaplanowanych na połowę maja tego roku obchodach rocznicowych w Reinheim uczestniczyli przedstawiciele Rady i Zarządu Miasta obecnej, a także poprzedniej kadencji, reprezentanci różnych instytucji, lokalnego biznesu oraz tancerze z działającego przy SDK-u Zespołu Tańca Towarzyskiego *Flamenco*.

O uroczystościach czytaj na str. 3.

Większość szkół przedstawiła już wyniki pisemnych matur z języka polskiego i z drugiego wybranego przedmiotu. Wynika z nich, że pierwsza runda zakończyła się niepowodzeniem w przypadku trzydziestu siedmiu uczniów (nie znamy jeszcze wyników z „ekonomika”). Pozostali mogą przymierzać się do egzaminów ustnych. W dwóch szkołach – liceum społecznym i „mechaniku” nie było ani jednej oceny niedostatecznej.

Matury na półmetku

I tak w I LO do matury przystąpiło 214 abiturientów, a w Liceum Medycznym – 54. W ogólniaku wśród przedmiotów dodatkowych najpopularniejsza była historia (76 zdających), matematyka (70) i biologia (42). Chemię zdawało 7 uczniów, a na język obcy zdecydowało się 22 (w tym 16 na angielski). Jednej osobie nie udało się przebrnąć przez egzamin z historii. W LM siedem – „oblało” matematykę.

Na maturę w II LO stawilo się 140 uczniów, z grona dopuszczonych do egzaminu zdezerterował tylko jeden. Jeśli chodzi o przedmioty dodatkowe, to wybierano głównie biologię (36 osób), matematykę (35 osób), angielski (31) i historię (28). Odnotowano dwie oceny niedostateczne: z polskiego i historii.

W Liceum Społecznym maturę zdawali wszyscy uczniowie klas IV – 16 osób. Prócz polskiego zaliczano przede wszystkim matematykę, historię, biologię i język niemiecki. Oceny niedostatecznych nie było.

W ZSE do egzaminu maturalnego przystąpiło 179 osób, ze szkoły dla dorosłych – 22. Z dwóch przedmiotów

dodatkowych – matematyki i historii – gros wybrało ten pierwszy. Oficjalne wyniki będą znane w sobotę.

W ZSM o świadectwo dojrzałości starało się 176 uczniów – z grona absolwentów tylko 5 nie było zainteresowanych jego uzyskaniem. Na historię, jako przedmiot wybrany, zdecydowało się 6 osób; pozostali postawili na matematykę. W szkole nie było ani jednej oceny niedostatecznej!

Na egzaminie dojrzałości w ZSB zgłosili się wszyscy absolwenci – 110 osób oraz 38 słuchaczy technikum wieczorowego. I tu dominowała matematyka jako przedmiot dodatkowy (historię zdawało 5 uczniów). Ocen niedostatecznych było kilkanaście: z polskiego – 3, z matematyki – 5, z historii – 1. Wśród absolwentów wieczorówki: z polskiego – 7 i z historii – 1.

W ZSZ w maturalne szranki stanęło 112 abiturientów, w tym 16 ze szkoły dla dorosłych. Wszyscy pisali pracę z języka polskiego i matematyki – na zdawanie historii chętnych nie było. W sumie postawiono 10 „jedynek” – wszystkie z języka polskiego, z czego 6 w szkołach dziennych.

(j)

Najniższe ceny w regionie!

OKNA I DRZWI

PCV
DREWNO
ALUMINIUM

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

Sanok, ul. Piłsudskiego 8A, tel. (013) 463-66-63 w. 341
Krosno tel. (013) 436-83-03, Jasło tel. (013) 446-27-35

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 21.05 Donata, Kryspina, Tymoteusza i Wiktora
- 22.05 Heleny, Julii, Romy i Wiesławy
- 23.05 Dezyderiusza, Iwony, Juliana i Symeona
- 24.05 Elstery, Joanny, Milana i Zuzanny
- 25.05 Borysława, Grzegorza, Marii i Urbana
- 26.05 Eweliny, Filipa i Pauliny
- 27.05 Radowita, Jana, Juliusza i Magdaleny

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 21.05 Na świętego Donata idź po pracę do brata

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 21.05 Światowy Dzień Rozwoju Kulturalnego
- 24.05 Dzień Działacza Kultury
- 25.05 Dzień Afryki
- 25.05 Dzień Stemplarza
- 26.05 Dzień Matki

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-17.00; pon., sob. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pon., sob. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Wystawy w bibliotece:

Wydawnictwa Muzeum Regionalnego im. Adama Fastnachta w Brzozowie

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela – bezpłatnie

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• 21 maja, godz. 17.00 Koncert „Przeboje mistrzów” w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku

• Kino Premierowe SDK:

21 maja, godz. 19.00; 22 maja, godz. 18.00 „Joe Black”, prod. USA

• Dyskusyjny Klub Filmowy „Omnibus”:

27 maja, godz. 18.00 „Naga dusza”, reż. C. Adler

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

• 23 maja, godz. 15.00 – III Międzypowiatowy Przegląd Piosenki Przedszkolnej w Klubie Naftowca „Górnik”

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

• 22 maja – Turniej koszykówki dla dorosłych (o beczkę piwa). Zgłoszenia do 20 maja. Jedyny warunek – ukończone 25 lat.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• do 10 czerwca – wystawa malarstwa Marii Czerepaniak

• każda pierwsza sobota miesiąca, godz. 17.00 – zebranie członków i sympatyków Sanockiego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

Policyjny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżur telefoniczny: w środy – godz. 13.00-15.00 – tel. 463-53-43; w czwartki – godz. 17.00-19.00 – tel. 464-02-21.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. problemów alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny poniedziałek, piątek 10.00-16.00; wtorek, środa, czwartek 10.00-20.00, tel. 090 627370

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” tel. 462-20-50 lub 462-21-89

• 23 maja, godz. 19.00 „Złoto dezertów”, Polska, 15 lat

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

I Ty możesz zgłosić sygnał! Telefon redakcyjny 463-25-79

Biblioteka zaprasza

Po niedawnym spotkaniu z Franciszkiem Adamskim (publicystą, wydawcą i działaczem społecznym z Brzozowa) Miejska Biblioteka Publiczna wspólnie z Korporacją Literacką zaprasza na kolejne. Tym razem gościem będzie Leon Chrapko – artysta, poeta, prozaik. Zagórzszczanin z pochodzenia, dorobił się znaczącej pozycji w świecie malarskim – ma na koncie kilkanaście wystaw indywidualnych, a jego prace trafiły do zbiorów kolekcjonerów z kilkunastu państw. Jest również autorem trzech tomików poetyckich, pisanych prozą „Zapisków suchorzeckich” i powieści „Tętno”. Określany mianem człowieka „renesansowo wszechstronnego”, mieszka i tworzy w Bieszczadach.

Z artystą będzie można się spotkać 24 maja, o godz. 17.30 w Czytelnicy MBP przy ulicy Lenartowicza.

(oprac. J)

KRONIKA POLICYJNA

* Dopiero 4 maja zawiadomiono policję o kradzieży dokonanej 28 kwietnia na bazarze przy ul. Lipińskiego. Mieszkanca Sanoka skradziono portmonetkę zawierającą dowód osobisty oraz 110 złotych.

* Do identycznej niemal kradzieży doszło na tym samym bazarze 5 maja około godz. 11.15. Tym razem ofiarą kieszonkowca padł mieszkaniec Katowic, któremu skradziono dowód osobisty.

* Również 5 maja około godz. 14.00 na terenie hali targowej okradziono mieszkańca Jędruszkowic. Złodziej zabrał mu portfel z dowodem osobistym oraz gotówką w kwocie 450 złotych.

* W tym samym dniu ustalono i zatrzymano sprawcę rozbój dokonany trzy dni wcześniej na Błoniach. Jego ofiarą padł mężczyzna, któremu nieznanymi napastnikami złamano rękę. Zbójcą okazał się 19-letni mieszkaniec Sanoka – M.B., niekarany wcześniej.

* Szóstego maja około godz. 15.45, do przechodzącego ul. Jagiellońską 16-letniego wychowanka PPO podszedł nieznanemu mu mężczyzna, który zażądał od niego 20 groszy. Kiedy nastolatek odmówił, napastnik uderzył go głową w twarz. Chłopak – obawiając się brutalniejszego pobicia – wydał mężczyźnie żądane 20 groszy. W wyniku natychmiastowej akcji policji, zbójca został zatrzymany. Okazał się nim 22-letni P.S. z Sanoka, dotychczas niekarany.

* Tego samego dnia, około godz. 18.00, do podobnego zdarzenia doszło na ul. Mickiewicza. Do 27-letniego mieszkańca Niebieszczańca podszedł dwóch nieznanymi mu mężczyzn, którzy zażądali od niego również 20 groszy. Kiedy odmówił, napastnicy próbowali go pobić – na szczęście udało mu się uciec. W czasie ucieczki porzucił jednak reklamówkę z zakupami, którą przywłaszczyli sobie chuligani. W chwilę później zostali oni zatrzymani przez policję. Są to dwaj mieszkańcy Sanoka – 19-letni G.O. oraz 20-letni P.W., znani funkcjonariuszom KPP.

* Dość drogo kosztowała pracownika stacji benzynowej na ul. Przemyskiej uprzejmość, jaką chciał wyświadczyć jednemu z klientów. Posługujący się językiem polskim z wyraźnym akcentem rosyjskim mężczyzna poprosił o rozminienie na drobne 5.000 złotych, które miał w banknotach

200-złotowych. W czasie, kiedy sprzedawca zajęty był liczeniem pieniędzy, „klient” okradł go z kolejnych 2.000 złotych. Do zdarzenia doszło 6 maja około godz. 17.00.

* Tego samego dnia z piwnicy bloku na ul. Kopernika nieznanymi sprawcą skradł rower górski o wartości 800 złotych. Złodziej dostał się do środka po ukręceniu klódki.

* Zegarki, aparaty fotograficzne, maszyny do strzyżenia włosów, noże, celownik optyczny oraz lunetę o łącznej wartości 1.500 złotych skradziono z budki targowej na bazarze przy ul. Lipińskiego. O kradzieży poinformował obywatel Ukrainy, będący właścicielem skradzionych przedmiotów. W wyniku podjętych działań funkcjonariusze KPP ustalili, że sprawcą włamania jest 16-letni P.L. z Sanoka, dotychczas niekarany. Część skradzionych przedmiotów udało się odzyskać. Zdarzenie miało miejsce również 6 maja.

* Ósmego maja zatrzymano sprawcę kradzieży dokumentów osobistych oraz kluczyków do samochodu, zabranych z piekarni GS „SCh” w ubiegłym miesiącu. Okazał się nim 20-letni mieszkaniec Sanoczka, dotychczas niekarany. Przywłaszczone przez niego przedmioty odzyskano.

* Tego samego dnia jeden z mieszkańców Sanoka poinformował o kradzieży roweru górskiego z jego posesji na ul. Gosłara. Wartość skradzionego jednośladu wyniosła 2.300 złotych.

* Noc z 11 na 12 maja okazała się sprzyjającą dla złodziejskich poczynań, które miały miejsce w barze Flisak oraz restauracji Adria. Do pierwszego włamywacz dostał się przez otwór wybitej szyby. Jego łupem padły artykuły spożywcze o wartości 100 złotych. W przypadku Adria metoda „wejścia” okazała się nieco inna – tu sprawca dostał się do środka po wybieniu otworu w drzwiach. Przywłaszczył sobie alkohol, papierosy oraz gotówkę w kwocie 1.100 złotych, uszkodził także automaty do gier zręcznościowych. Łączna wartość strat wyniosła 1.600 złotych.

* W nocy z 14 na 15 maja nieznanymi sprawcą włamał się do fiata 126p zaparkowanego na ul. Prugara-Kettinga, z którego wymontował radioodtworacz Osaka o wartości 50 złotych.

* Na 600 złotych oszacował zniszczenia właściciel volkswagena jetty, zaparkowanego na Alejach WP. Samo-

DYŻURY W RADZIE MIASTA

24 maja (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Jerzy Robel
w godz. 14.00-17.00

27 maja (czwartek)
dyżur pełni
radny

Piotr Pęczak
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66.

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

27 maja (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący Rady
Wacław Krawczyk
w godz. 14.00-17.00

chód został uszkodzony przez nieznanego wandalę z 14 na 15 maja. Sprawca wyłamał obydwie lusterka oraz wgniół karoserię pojazdu.

* Dość nieprzyjemna przygoda spotkała jednego z mieszkańców Sanoka 15 maja na ul. Traugutta. Do znajdującego się w stanie nietrzeźwym mężczyzny (2,21 promila) podszedł nieznanymi osobnikami, który zażądał od niego pieniędzy. Po odmowie ich wydania pobił przechodnia, zabierając mu kurtkę, zegarek i dowód osobisty. Łączna wartość strat wyniosła 230 złotych.

* Policjanci KPP odebrali w tych dniach zgłoszenie o włamaniu, do którego doszło w nocy z 25 na 26 kwietnia. Nieznanymi sprawcą przez wybite okno dostał się do szatni piekarni na ul. Okulickiego, skąd skradł dowód osobisty i książeczkę wojskową jednemu z pracowników.

* Kosiarka spalinowa, komplet płaskich kluczy oraz inne drobne przedmioty o łącznej wartości 1.500 złotych padły łupem złodzieja, który z 15 na 16 maja włamał się do domku letniskowego w Dębnej.

* Tej samej nocy włamano się również do sklepu PSS Społem na ul. M. Kluski. Sprawca wybił szybę wystawową i zabrał znajdujące się w zasięgu ręki chrupki o wartości 25 złotych.

Sygnaty czytelników

Myśleć wcześniej

Ulica Robotnicza jest w coraz bardziej opłakanym stanie. Największe dziury, co prawda, zostały doraźnie załatwane, ale i tak w wielu miejscach tworzą one dosłownie całe „kolonie”. Podczas opadów gromadzi się w nich woda, która podmywa drogę, sprzyjając powstaniu coraz to nowych pęknięć i rozpadlin. Jeśli ulica nie zostanie wyremontowana w tym sezonie, to po kolejnej zimie będzie się nadawała do generalnego remontu. Czy nie taniej byłoby załatwić – póki czas – niektóre fragmenty, aby w przyszłości uniknąć kosztownego remontu całej nawierzchni?

Sympatyczne przyjęcie

Z okazji „Dni otwartych strażnic” wybrałam się ze swoimi dziećmi do jednostki Rejonowej Straży Pożarnej przy ulicy Przemyskiej. Nasze pojawienie się wywołało małą konsternację – okazało się, że strażacy nastawieni byli raczej na spotkania z grupami zorganizowanymi. Niemniej potraktowali nas bardzo sympatycznie – dostaliśmy „przewodnika”, dzieci mogły zasiąść za kierownicą wozu strażackiego, przymierzyć hełm, pobuszować wśród sprzętu. Dyżurny zademonstrował nawet jak wygląda alarm,



sprawiając, że mojemu czteroletniemu synowi dosłownie dech zaparło z wrażenia.

Serdecznie więc dziękuję panom, którzy mieli dyżur w niedzielne popołudnie 16 maja za miły gest – niby drobniak, ale czy życie nie składa się właśnie z drobniaków?

Gratulacje za „Ambasadora”

Z zainteresowaniem przeczytałem tekst „Ambasador?” zamieszczony w ostatnim numerze. Uważam, że gazeta nie powinna unikać takich tematów – gratuluję. Ze swojej strony polecam zajęcie się Spółdzielnią Mieszkaniową „Autosan” z Posady. Dzieje się tam wiele ciekawych rzeczy, np. istnieją dwie firmy sprzątająco-konserwujące (wewnętrzna konkurencja?); oburzenie mieszkańców wywołuje też sposób rozliczania z ciepła. Poza tym wydaje się, że jest to obecnie najdroższa spółdzielnia w mieście. A jeszcze nie tak dawno – przed przyjęciem zakładowych zasobów mieszkaniowych „Autosanu” – przekonywano lokatorów, że – najtańsza. Czekam na publikację na temat SM Autosan!

(j)

PODZIĘKOWANIE

Pani **Dorocie Bryndzy** wychowawczyni kl. II „c” z SP-9 serdeczne podziękowania za osobiste zaangażowanie w przygotowaniu wychowanków do I Komunii Św.

składają

Rodzice

SŁOWA, SŁOWA, SŁOWA...

SZUMY I TRZASKI

Mamy teraz takie czasy, że zaczyna się od nich nieźle mieszać w głowie. Media, komputery i wszelkie maszyny przetwarzające tysiące zdarzeń na sekundę miały nam uporządkować nasz wszechświat. Miało być prosto: tylko zera i jedynki na przemian. W przerwach – wiadomości albo reklama. I co? Zamiast tego mamy niezły szum informacyjny. Istny zalew faktów, wsączających się w nasze umysły na wszystkie możliwe sposoby. Już nie wiemy, kto jest kim, a co jest czym. Tym bardziej nie wiemy, dlaczego i po co.

Istny misz-masz. Iran myli się z Irakiem, Prus z Proustem, a Szubert z Szuberem. Kant Immanuel utożsamiany jest z kantem mebla (autentyczne hasło z krzyżówki: „filozof niemiecki albo róg stołu”). Kant mebla z kantem finansowym. Polo z Polską. Collage z college'm. Pąg z pączkiem. Lampa z lampasem. Sztuch ze sztuchówką. Turysta z torysem. Police z policją. Zamek królewski z zamkiem błyskawicznym. Zamek błyskawiczny z błyskawicznym barszczem. Barszcz z Ukrainą. Praca na roli z rolą w pracy. Ostatni zajazd na Litwie z pierwszym lepszym zajazdem na drodze. A zajazd przydrożny z Pieskiem przydrożnym.

Mało tego. Ogary kojarzą się z lasem, a Łysek z pokładem łydy. Janko z Muzykantem, treny z Urszulą, a Piwniczna z izbą. Praca – z podstawami, pełne z próżnym, pies z pogrzebaniem, butelka z nabijaniem, nóżka z kózką, głowa z paradą, serce z dzwonem, goły z Turcją, a nos z pięścią. Rudy z Szarikiem, Koty z marcem, robak z zalaniem, Lenin z październikiem, wilk z owcą, myszka z Mickey, Grek z Zorbą, Kloss z Brunnerem, Francja z elegancją. Komputer przywodzi na myśl drukarkę, Mickiewicz – Słowackiego, prezydent – Monikę, rosół – niedzielę, ryż – wesele, talerz – satelitę, proszek – reklamę, szczęki – rekina.

Zaczynamy podejrzewać, iż wersalka ma coś wspólnego z Wersalem, pedicure z pederastią, decydent z dysydentem, górnik z górą, a tory z Torą. Domyślamy się, że małpy są tylko po to, by małpować, Cyganie – by cyganić, a komary – by się przekomarzać. Mamy wrażenie, że mrówki odczuwają mrowienie, słonie zastaniają, kury kurczą, świnię podkładają się sobie wzajemnie. A niektórym to w ogóle wszystko kojarzy się tylko z jednym.

Ale i to jeszcze nic. Tak naprawdę sytuacja wygląda jeszcze gorzej. Niektóre zjawiska już nie tylko się kojarzą: one po prostu występują wyłączenie w parach. Sierp z młotem. Flip z Flapem. Owoc z pestką. Niebo z piekłem. Dawid z Goliatem. Hetka z pętelką. Sól z pieprzem. Sodoma z Gomorą. Stara z miłosną. Ogień z mieczem. Zbrodnia z karą, a wojna z pokojem. Syfon z Miętusem. Coca z Colą. Mac z Donaldem. Wash z go. Żywią z bronią, mniej z więcej, tym z bardziej, a tak z siakiem.

W rezultacie nie wiadomo już na pewno, czy – jeżeli ktoś wspomina Chopina – ma na myśli artystę, czy wódkę. Chociaż podobno obie te sfery mają ze sobą jakiś związek.

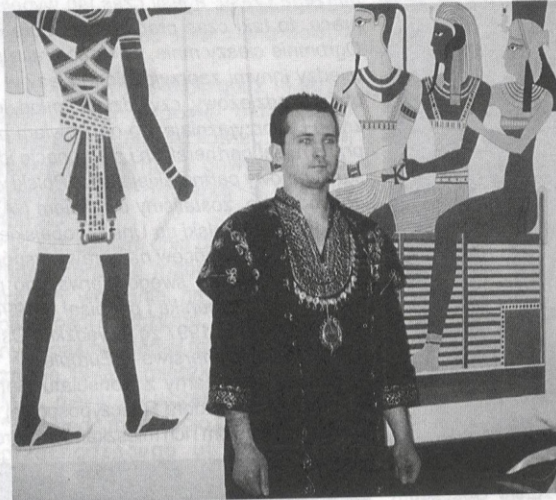
Co naprawdę nie było do udowodnienia.

Tomasz Chomiszczak

Gdy znudzi się „mielony”...

...bigos, placki ziemniaczane i pierogi ruskie, i gdy ciepły letni wiatr przypomni, że gdzieś za siedmioma górami czekają na nas egzotyczne miejsca – chociaż wciąż za drogie – w obronie przed melancholią możemy pocieszyć nasz żołądek w nowej sanockiej restauracji **El a' Gra**.

Egipska muzyka, malowidła przedstawiające faraonów, bóstwa, pędzące rydwany i oczywiście kuchnia egipska.



Żądni nowych wrażeń kulinarnych mogą tutaj skosztować kurczaka w chlebie *pita* (nie mylić z naszym pocztowym bochenkiem pszenno-żytnym), kurczaka z makaronem w sosie morelowym *Treya*, dodatkowo zamawiając sałatkę *Mahshi*, omelet z mięsem *Eggah bi lahma*. Ci, nie mający uprzedzeń do owoców morza w rodzaju krabów, homarów, kalmarów czy krewetek będą mieli również spory wybór. Wszystko przyprawiane jest specjalnie sprowadzonymi oryginalnymi przyprawami i przybrane również po egipsku. Mianowicie popularny w tej kuchni ryż podaje się tylko w kolorze żółtym – symbolizującym radość, kontrastując go innymi żywymi barwami. W „repertuarze” lokalu są również desery, różnią się one od naszych dużą ilością bakalii – szczególnie orzechów, podawanych tam prawie do wszystkiego – są to na ogół wyroby bardzo słodkie.

Jak możemy się domyślić nie ma w menu potraw z wieprzowiny ze względu na tradycję religijną, do rzadkości należą też potrawy z baraniny.

Egzotyczny charakter dodatkowo wzmacniają obsługujący kelnerzy odziani w tzw. galabije – długie szaty bogato haftowane.

Atrakcją lokalu jest fajka wodna, którą – za niemałą opłatą – można wypalić, wybierając np. aromatyczny tytoń jabłkowy. Już sam mechanizm i bogate zdobienia tego znanego elementu egipskiej kultury intrygują. Jedynym rodzimym akcentem lokalu przy Hotelu „Turysta” jest serwowane tam polskie piwo.

A więc Panowie, jeśli zechcecie pokosztować orientalnej kuchni, zabierzcie swą „Kleopatę” do **El a' Gry** na wyszukany posiłek, a nawet popróbcie fajki wodnej. Tylko nie zapomnijcie wcześniej uzupełnić swych portfeli (choćby w sąsiednim banku), gdyż, niestety, nowy lokal plasuje się w gronie droższych lokali sanockich.

(o)

Awanse na św. Floriana

4 maja, w dzień św. Floriana, obchodzili swoje święto strażacy. Uroczystości odbywały się na terenie jednostki Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Olchowcach. Uczestniczył w nich Witold Skomra – komendant wojewódzki PSP, Eugeniusz Paszkiewicz – prezes Zarządu Powiatowego Związku OSP RP, Edward Olejko – starosta sanocki, Stanisław Zarzeczny – przewodniczący Rady Powiatu, Zbigniew Daszyk – burmistrz. Mszę św. odprawił kapelan ks. Franciszek Surowiec.

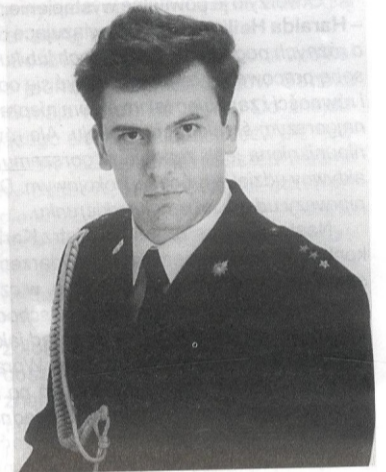
Podczas uroczystego apelu kilkunastu strażakom nadano wyższe stopnie: oficerskie (kapitana) – **Kazimierzowi Pietrkiewiczowi i Krzysztofowi Zubikowi**; aspiranckie – **Januszowi Jaworskiemu, Markowi Marciniakowi, Markowi Nowickiemu i Januszowi Węgrzynowi**; podoficerskie – **Kazimierzowi Kwolkowi, Marianowi Stodolakowi, Jackowi Oleniaczowi,**

Władysławowi Dąbrowskiemu, Ryszardowi Konieczko, Adamowi Lewickiemu i Zygmuntovi Wójcikowi.

Wręczono także odznaczenia państwowe i resortowe: **Danucie Koczerze i Tadeuszowi Sechowi** – Brązowy Krzyż Zasługi, **Annie Bogaczewicz i Danucie Koczerze** – Złote Medale Zasługi dla Pożarnictwa, **Krzysztofowi Dżuganowi, Kazimierzowi Pietrkiewiczowi i Józefowi Piątkowi** – srebrne medale oraz **Jackowi Oleniaczowi i Zbigniewowi Gibale** – brązowe.

Krzysztofowi Dżuganowi oficjalnie wręczono nominację na stanowisko zastępcy komendanta PPSP w Sanoku.

Krzysztof Dżugan ma 31 lat. W 1988 r. rozpoczął naukę w Szkole Chorzowskich Pożarnictwa w Krakowie i słu-

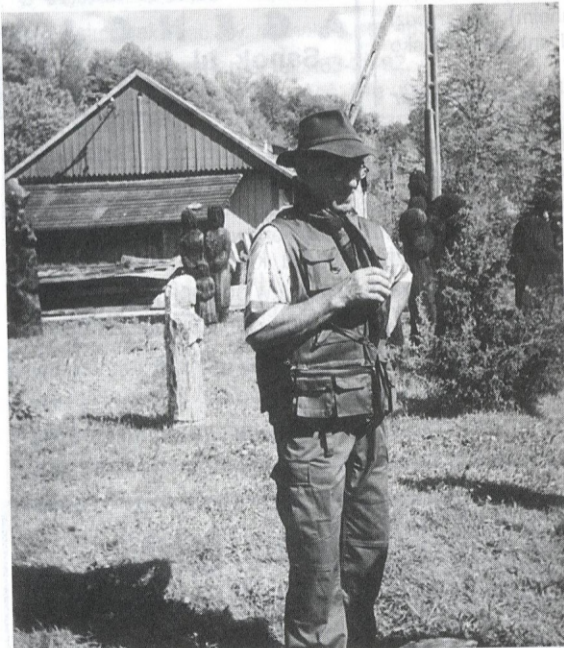


bę w zawodowej straży pożarnej w Sanoku. Przez cały czas podnosił swoje kwalifikacje zawodowe: w 1994 r. ukończył zaoczne studia inżynierskie w Szkole Głównej Pożarniczej w Warszawie, a cztery lata później – magisterskie. Zajmował różne stanowiska począwszy od specjalisty ratownika aż po dowódcę Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej. Od 1 maja br. pełni funkcję zastępcy komendanta powiatowego PSP w Sanoku.

(j)

Moje szczęście na ziemi

Nie wszystkie wystawy w dziedzinie rzeźby spełniają oczekiwania odbiorcy. Jeśli na wystawie ujrzymy kilka prac w ciekawy sposób artystycznie rozwiązanych – jest to dużo. Z mieszanymi uczuciami pojechałem 7 maja do Tyrawy Wołoskiej obejrzeć ostatnio wykonane prace **Bogusława Iwanowskiego** w jego prywatnej galerii rzeźby „Quo vadis”. Z niepokojem i... z ciekawością. Nowe przecież tematy (ostatnio oglądałem rzeźby Iwanowskiego prawie 15 lat temu, tuż po jego przyjeździe ze Szczecina), nowe, egzotyczne – bo inspirowane otoczeniem Gór Słonnych i powieścią Bieszczad, nowe treści w „nienaruszonej” formie artysty, wszystko to mnie wabiło.



Obok domu **Bogusława Iwanowskiego** stoi kilkanaście kilkumetrowych rzeźb. Stoją nieruchome, milczące, zadumane. Jedne, olbrzymie, wyrastają wysoko ponad kilkunastoletnie jałowce. Inne, wielkości dorosłego człowieka, kryją się w cieniu świerków i modrzewi.

Jeszcze inne przycupnęły pod jabłnkami albo w wysokiej, nie koszonej trawie. Wszystkie pokorne, przygarbione, zgięte pod ciężarem nieszczęść. Kto tych nieszczęść jest ciekawy, kto chciałby niosącym je spoj-

rzeć w twarz, niech wejdzie do zakłętą ogrodu w **towarzystwie Bogusława Iwanowskiego** – człowieka, który ten ogród stworzył – tak piszą we wstępie folderu reklamującego galerię twórcy – Halina i Zbigniew Kościńscy. I właśnie! Ta alegoryczna promenada różnych postaci otacza każdego kto tam się zjawi. Jakby za moment któraś z nich miała cię trącić i zapytać: Quo vadis? Niesamowite wrażenie. Tłum, którego słowo jest postacią, zastępnym (może naszym) gestem, szamotaniną mimik, spojrzeń i grymasów. Z tego tłumy przenika pasja i trud życia: Chrystusa, Madonny, Łągiernika, idących po swoje przeznaczenia, w kłatkę historii ziemi artysty, który swym długim stwarcza wciąż żywą podstawę wiary i nadziei.

To co jeszcze nadaje tym rzeźbom metafizyczną harmonijność, to przede wszystkim ich wygląd zewnętrzny, wyważony w swej prostocie formy ale i wysmakowany, znakomicie przez autora zakomponowany i utrzymany w jednolitym charakterze, powiedziałbym wprost – **Iwanowskim**.

Cała ta gromada, to moje szczęście na ziemi – mówi z radością Boguś, rozkładając ręce na boki jakby chciał objąć cały widnokrąg Tyrawy. Ciągnie mnie do domu. Patrz! Mówi rozpromieniony. Przrzekłem sobie kiedyś, że utrwale w rzeźbie wielkich Polaków. Z czarnego dębu mającego kilkadziesiąt tysięcy lat znalezione podczas wykopalisk na śląsku, wyrzeźbiłem 24 postacie papieża Polaka – Jana Pawła II. Od jego dzieciństwa aż po stolice Piotrową. O popatrzył! Tu jest na rękę matki, tam idzie do szkoły, a tu za Niemców pracuje w kamieniołomach. O widzisz! A tam to zamach na jego życie. Opowiada z pasją o każdym drgnięciu wylaniających się jego rzeźb. Oglądam całe życie i polityczną karierę marszałka Piłsudskiego, nawet pędzącego na swojej kasztance. Matkę Teresę z Wyszyńskim i Papieżem, dzieje królów utrwalone na 44 płaskorzeźbach, 30 herbów i reliefy bieszczadzkiej krajobrazów. Ilości prac Bogusława Iwanowskiego i ich formy nie da się w żaden sposób naśladować. Jest ona odrębnym światem i sposobem kreacji, zbyt mocno wyróżnia się spośród dużej rzeszy dobrych lub ciekawych „prymitywistów”, cenionych przez koneserów rzeźby samorodnej. Artysta ocalił wyobraźnię wyculoną na realia historii, wizję świata nie tylko jemu bliskiego, w którym nie czuje się jak samotny pielgrzym, a to w każdej twórczości jest chyba najważniejsze.

Kiedy tu i ówdzie pojawiają się gromkie głosy o przesadzonym estetyzowaniu w plastyce, wtedy każdemu radziłbym pojechać do Tyrawy Wołoskiej by w galerii „Quo vadis” spotkać się z wyciszoną sztuką **Bogusława Iwanowskiego**, który potrafił przekroczyć barierę eksperymentu, zmagając się z trudną materią tworzenia.

Ryszard Kulman

Nigdy więcej „Janków Muzykantów”

Abstrahując od myśli przyświecającej Sienkiewiczowi, która skłoniła go do napisania tej noweli, a którą parafrazując adaptowaliśmy w poprzednim „TS” na grunt sanocki i współczesność zarazem – dzisiaj przedstawimy inny aspekt skrzypcowego problemu sanockiej młodzieży.

Otóż, tradycją niegdyś – szczególnie w krajach, gdzie temperatura powietrza ma swe odzwierciedlenie w temperamencie obywateli – było objawianie uczuć wybrance serca, dźwięcznym głosem przy wtórce instrumentu – także skrzypiec – pod oknem przy świetle księżyca. Zwyczaj ten zaowocował w muzyce licznymi serenadami, pełnymi tęsknoty pieśniami, które odnajdziemy w dorobku niemal każdego kompozytora.

Słowianom również nie obce są tęskne dumki i sam zwyczaj również. Jest jednak pewien szkopuł – być może odpowiedzialny za stopniowy zanik tej tradycji. Mianowicie (obojętny uczuciowo) sąsiedzi urocznych delikwentek nie podziwiają zachwyty nad nočnymi koncertami, szczególnie gdy sprowadzić je można do zawodzenia fałszujących mandolin, gitar i... niestety skrzypiec.

O brak słuchu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Wandy Kossakowej nie można podejrzewać, ale niewiele brakuje w tych naszych trudnych czasach, abyśmy zaczęli przypuszczać, że „nie stroją” im instrument. Jak już pisaliśmy, aby kupić przyzwoite skrzypce potrzeba niebagatelnej kwoty, bo 2000 zł.

Po tym potraktowanym „pół żartem, pół serio” wstępie przejdźmy do rzeczy: **właśnie dzisiaj, czyli 21 maja w Sanockim Domu Kultury o godz. 17.00 odbędzie się koncert skrzypcowy pt. „Przeboje Mistrzów”**. Wystąpią w nim **dzieci i młodzież z klasy skrzypiec Grażyny Dziok**. Będzie to dla nich ważny popis estradowy, a dla ich rodziców i nauczycieli szansa na zdobycie funduszy potrzebnych na zakup nowych instrumentów. Pani Grażyna z zebraną kwotą wyruszy do lutników, aby wybrać skrzypce dla najzdolniejszych uczniów, prosimy więc aby zainteresowani złożeniem datków zwracali się bezpośrednio do niej.

Dobrym wynalazkiem i zwyczajem starożytnych był mecenat, zachęcamy więc sanoczan oraz sanockie instytucje i firmy do kontynuacji tej tradycji i pomoc małym i dużym skrzypkom.

Zapraszamy na koncert

(o)

SUPERMARKETY czyli komu wiatr w oczy

Dla klientów sanocki rynek rozwija się całkiem nieźle – nowe sklepy, szerszy asortyment, konkurencyjne ceny. Dla handlowców – wręcz odwrotnie – kurczy się coraz bardziej. Przybywa konkurentów, trudniej zdobyć klienta, a koszty rosną odwrotnie proporcjonalnie do osiąganych zysków. Przyczyna zadowolenia jednych i frustracji drugich jest ta sama – duże markety. W ciągu kilku zaledwie miesięcy w Sanoku powstały trzy – Centrum, Plus Dyskont i Rema.

Sanoccy kupcy biją na alarm: – **Jeśli władze miasta nie zmienią swej polityki gospodarczej, pójdziemy wszyscy z torbami! Dlaczego? Bo zjedzą nas handlowi potentaci (czytaj: obce firmy, najczęściej z zagranicznym kapitałem), którzy jak po maśle wchodzą na nasz rynek otwierając swoje – często działające w sieci – supermarkety. W konfrontacji z nimi nie mamy żadnych szans – skazani jesteśmy na pożarcie! Nikt nie myśli o konsekwencjach, jakie to za sobą pociąga. A przecież upadek drobnego handlu – niewielkich, często rodzinnych firm – to nie tylko nasz problem. To także wzrost bezrobocia na lokalnym rynku pracy, wydłużenie kolejek do po-**

Podczas spotkania z przedstawicielami Stowarzyszenia Kupców Sanockich, w którym brałam udział, opinie te wypowiadano niemal jednym głosem. Uczestniczący w dyskusji: Antoni Radoń (prezes SKS), Stanisław Śmietana, Waldemar Och (wiceprezes), Wiesław Kuczma, Jerzy Winięcki (wiceprezes) oraz Krzysztof Husak szczególnie mocno podkreślali, że bez działań osłonowych lokalnych władz, rodzimy handel po prostu upadnie. Nie jest bowiem w stanie wytrzymać konkurencji dużych firm handlowych przychodzących z zewnątrz.

– Nasze władze nie rozumieją, jakie znaczenie ma rodzimy handel i dlaczego należy go chronić. W Sanoku zupełnie nie ma klimatu dla takiego biznesu. Włożyliśmy w te firmy własne, czasem niemałe pieniądze, ale nie robimy na nich fortun, choć być może tak się nas postrzega. Dla nas to sposób na życie pozwalający uniknąć roli penenta w RUP-ie. (W. Och)

– Zamiast wspierać ten biznes, który daje pracę również innym, ułatwia się wejście konkurencji, która nas wyklada na łopatki, albo wymyśla „udogodnienia” typu ścianki działowe na stoiskach z alkoholem. To jest ewenement na skalę Polski! Tymczasem za instalowanie takiego parawanu wraz z odrębną kasą fiskalną to koszt rzędu kilku tysięcy złotych. (A. Radoń)

– Tyle samo musimy zapłacić za zezwolenie na obrót alkoholem. Dla wielu kupców 5.300 złotych jest sumą astronomiczną. Poprzedni zarząd szedł nam na rękę i rozkładał tę opłatę na dwie raty, w tym roku większość z nas musiała zapłacić ją jednorazowo, na początku roku. Większość, ale nie wszyscy. Wiemy, że niektórym sprotlongowano termin. A zasady powinny być jednakowe dla wszystkich. (J. Winięcki)

– „Alkoholowa” ustawa z 1982 roku jest niedopracowana i jej kolejne nowelizacje niewiele pomogły. Występuje spora różnorodność interpretacyjna przepisów. Przykład tego mamy m.in. w Sanoku, gdzie odnośnie uchwały rady miasta można potraktować równie dobrze jak zwykłą nadinterpretację ustawy. Zwracaliśmy się o ich zmianę, wnioskując m.in. likwidację kuriozalnych parawanów. Bez skutku. Za kolejny przejaw absurdu uważamy zapis zobowiązujący właściciela do utrzymania porządku i ładu w obrębie 50 m wokół sklepu i pilnowanie, aby nikt nie spożywał w tym rejonie alkoholu. Po pierwsze – sklepy są jeden obok drugiego i trudno stwierdzić, gdzie początek tego obszaru a gdzie

mocy społecznej i zmniejszenie wpływów do kasy miasta.

Udowodniono, że jedna osoba zatrudniona w supermarkecie to sześć osób zwolnionych w innych placówkach handlowych! Jaki więc interes ma miasto wpuszczając takie podmioty na swój teren? Rozumiemy, że jest wolny rynek, ale to wcale nie oznacza „wolnej amerykanki”. Uważamy, że lokalne władze powinny chronić miejscowe firmy. Na zachodzie opanowano to do perfekcji i to na wszystkich szczeblach. Tam wejście obcego podmiotu jest obwarowane takimi warunkami, że często staje się zwyczajnie nieopłacalne. Chroni się w ten sposób własnych producentów i handlowców. My ciągle pozwalamy się „dutkan” innym.

Oczekujemy od sanockich władz, że będą podejmować decyzje, które – jeśli już nie pomogą – przynajmniej nie będą utrudniać nam działalności. Poddawane dotychczas są przysłowiowym rzucaniem kłód pod nogi. Niektórzy z nas już się na nich przewrócili. Innych – jeśli się nic nie zmieni – czeka to samo i to w niedługim czasie...

jego koniec. Po drugie – od pilnowania porządku i ładu na ulicy jest policja. Przenoszenie tego obowiązku na kupców jest delikatnie mówiąc – nieporozumieniem. Po trzecie – jak kontrolujący zamierzają sprawdzać, czy ktoś nie pił pod sklepem? Zbierając kapsle na ulicy? Myślę, że znacznie bogatsze żniwo zbiorą choćby na skwerku w centrum miasta albo na Placu św. Jana, gdzie pijaństwo odbywa się w biały dzień, na oczach setek przechodniów. (W. Och)

– Skoro obecność kapsla po piwie pod sklepem ma świadczyć o przestępstwie, może należy nakazać po-

„bo choć teraz nie handluje, handlował kiedyś”. Wynika z tego, że jestem skażony. A co uprawia pani Sadowska, jak nie handel alkoholem, pytam? Przecież organizuje w swojej szkole imprezy, na których gościom nie tylko soczki się serwuje. Uważam, że skoro to my „wytwarzamy” te pieniądze, również powinniśmy uczestniczyć w ich dzieleniu. Ale to pewnie niezbyt wygodne. (A. Radoń)

– Nasze koszty zwiększają się także w wyniku maksymalnego windowania czynszów za zajmowane przez nas lokale. Kwoty, jakie płacimy, są tak duże, że wręcz nas przyduszają. To



chować otwieracze? Tylko co z orandażą?... A na poważnie – takie zapisy o parawanach, limitach, odległościach od szkół są dla mnie czystą obłudą. W środku Sanoka, w szkołach organizuje się bale alkoholowe, wykorzystując do obsługi gości nawet szkolną młodzież – i co? Nic. Według naszych radnych, to widocznie jest w zgodzie z ustawą, a kapsle pod sklepem nie... (A. Radoń)

– Postrzega się nas jako tych, którzy przyczyniają się do rozwoju alkoholizmu. Nikomu przecież nie wlewamy na siłę. Płacimy podatki, mamy zezwolenia, a ciągle jesteśmy nękani kontrolami i straszeni odbieraniem zezwoleń. (S. Śmietana)

– Zaproponowaliśmy swój udział w pracach Komisji Antyalkoholowej, ale propozycja spotkała się ze „świętym” oburzeniem. Stwierdzono, że to niemoralne i nieetyczne, żeby handlowcy alkoholem zasiadali w takiej komisji. Ale pieniądze przekazywane przez nich jakoś nie śmierdzą! Moja kandydatura też została oprotestowana przez panie Oberc i Sadowską –

się odbija na cenie towaru, a w konsekwencji – na zmniejszeniu jego konkurencyjności. (J. Winięcki)

– W poprzedniej kadencji władze wyszły nam trochę naprzeciw podejmując decyzję o refundacji kosztów remontów, jakie prowadzimy. Ustalono zasady sprawiają jednak, że remonty te zmuszeni jesteśmy przeprowadzać pod koniec roku, w najmniej korzystnym dla takich prac okresie. Refundacja bowiem jest możliwa dopiero w następnym roku po ich zakończeniu. Tłumaczenie, że inne rozwiązanie jest niemożliwe ze względu na budżet, nie trafia nam do przekonania. Przecież środki na to można wcześniej zaplanować w budżecie. Cierpliwie też czekamy, aż któraś władza zacznie myśleć o prywatyzowaniu lokali użytkowych. Nie mówimy o rozdawnictwie. Chodzi o takie formy wykupu jak zamiana na weksle, obligacje, bony skarbowe. Ale jak dotąd nie ma żadnego zainteresowania naszymi propozycjami. Uważam, że w mieście jest wiele lokali deficytowych, które powinny zostać sprzedane. Są też miejsca od lat



niezagospodarowane – choćby szpecący otoczenie „stelaż” na Feliksa Giełli, z którym od kilku lat sanoccy władarze nie potrafią się uporać. Nie wiem, czy z braku przepisów wykonawczych czy z innych przyczyn. Żeby taki teren w samym centrum się marnował?! To bulwersujące! Podobnie jak to, że w mieście, które mieni się turystycznym, stoi tak wiele prowizorycznych bud i budek postawionych jako samowole budowlane. Mam nadzieję, że burmistrz Czernek podejmie działania, żeby to uporządkować. (W. Och)

– Na jednych przymyka się oko i im ułatwia, drugich się natomiast „załatwia”. Komuś nie podobał się ogródek z piwem, więc już go nie ma. Zniszczono Fuksa, bo uznano, że zamiast betoniarńi lepszy będzie obcy market i to od razu z alkoholem. Zrobiono to po cichu i w białych rękawiczkach. To, że ileś ludzi straciło pracę, a po beton trzeba jeździć kawał drogi, jest nieważne. (A. Radoń)

– Nie chcemy płakać, ale zwrócić uwagę, że takie „schładzanie” lokalnej gospodarki odbija się czkawką nam wszystkim. Wyprowadzono z miasta wojsko, syją się zakłady, upadają drobni kupcy – to jest po prostu recesja. (W. Och)

– Jesteśmy zaniepokojeni tymi zjawiskami i tym, że nikt nie reaguje na nie. Uważamy, że okres wdrażania się nowej władzy już minął, że najwyższy czas, by zaczęła ona podejmować bardziej skuteczne działania. (J. Winięcki)

O ustosunkowanie się do wypowiedzi kupców poprosiłam wiceburmistrza Stanisława Czernka:

– Rozwój rynku i wejście marketów jest czymś normalnym w gospodarce rynkowej. Nie uchronimy się przed tym – to ewolucja. Większa konkurencja oznacza korzyści nie tylko dla klientów, ale i samych handlowców – wymusza lepszą jakość towarów i obsługi. Drobni kupcy muszą się do tych nowych warunków przystosować. Nie jest to łatwe, więc przetrwają tylko najlepsi. Handel musi się przekształcać i tym, co chcą to robić, trzeba pomóc. Przede wszystkim, żeby sami siebie nie niszczyli, żeby się specjalizowali. Nie można dziś oferować byle czego, bo to się nie przyjmie. W Niemczech z powodzeniem funkcjonują zarówno duże markety, jak i małe prywatne sklepiki. Te ostatnie, mimo że mają niekiedy znacznie wyższe ceny, wcale nie cierpią na brak klientów. Ale ci wiedzą, że zostaną w nich obsłużeni wzorcowo, że zakupiony towar będzie pierwszej jakości, że sprzedawca potraktuje ich jak kogoś bliskiego – uważnie wysłucha, doradzi, zagadnie o samopoczucie i wakacje dzieci. To droga, którą powinni pójść również nasi kupcy. Właśnie bezpośredni kontakt z klientem może stać się największym ich atutem.

Od marketowych potentatów, którzy wchodzą na rynek, trzeba natomiast oczekiwać więcej niż tylko zbierania zysku. Te firmy mają pieniądze, powinny więc inwestować, czynić coś dla miasta.

Taka idea też przyświecała przy zawieraniu umowy ze spółką Frac. Betoniarńia przynosiła olbrzymie straty

– cały węzeł wymagał kapitalnego remontu. Dzięki uruchomieniu marketu pozbyliśmy się „strupa”, a Zakład Dróg SPGK wyraźnie odżył. Dzierżawa przynosi miastu zyski. Z betonem też nie ma problemu – jego produkcję przejęły okoliczne firmy.

O koncesję na alkohol spółka starała się wcześniej i otrzymała ją w ramach przysługującego tej dzielnicy limitu punktów sprzedaży, który był niewykorzystany.

Postulat o rozłożeniu opłaty koncesyjnej na raty jest nierealny. Ustawa – według prawników – jednoznacznie określa tę kwestię. Poprzedni zarząd po prostu ją łamał. Ustawodawca z pełną premedytacją tak skonstruował przepisy, aby koncesję otrzymali tylko ci, którzy są do tego przygotowani i mogą zapewnić kulturę sprzedaży alkoholu. Handel tym towarem nie jest przecież obowiązkowy. Jeśli chodzi o ładu i porządek wokół sklepu, zarząd stoi na stanowisku, że właściciela powinno obchodzić nie tylko to, co dzieje się w sklepie, ale i w jego bezpośrednim otoczeniu. Nawet, jeżeli ktoś pije zakupiony gdzie indziej alkohol, właściciel powinien interweniować – zwrócić uwagę albo wezwać policję. Nie cofnęliśmy na razie żadnej koncesji, ale będziemy to robić w przypadku łamania ustalonych zasad.

Realna natomiast jest sprawa zmiany zasad refundacji kosztów remontów i modernizacji sklepów prowadzonych przez właścicieli. To pozytywne działanie i zgadzam się, że powinno być rozliczone tuż po zakończeniu inwestycji. Sądzę, że jest szansa to zmienić.

Miasto nie będzie się wyzybiać użytkowych lokali komunalnych, gdyż stanowią one podstawę utrzymania zasobów mieszkalnych. Są oczywiście pewne wyjątki – choćby w przypadku, kiedy cały budynek kwalifikuje się do remontu kapitalnego, a ktoś jest zainteresowany jego zakupem i wyremontowaniem. W ubiegłym roku pojawiła się inicjatywa, aby sprzedać 11 takich obiektów – plomb, przeznaczonych do remontu kapitalnego bądź wyburzenia. Będziemy to jednak robić kompleksowo, po opracowaniu studium przestrzennego zagospodarowania śródmieścia oraz załatwieniu wszystkich spraw gruntowych. Zakończenie tych prac nastąpi dopiero w przyszłym roku.

Cóż, nie da się wszystkim zadowolić – każda ze stron ma swoje interesy. Z różnorodności sanockiego rynku na pewno cieszą się za to klienci. Jedni – skuszeni niskimi cenami – wybierają zakupy w Plus Dyskontie, nie zważając na igrzyska partyzanckie warunki i nie najwyższą jakość sprzedawanych tam towarów. Drudzy preferują Centrum, w którym – choć drożej – za to ładnie, miło i przestrannie. Jeszcze inni wolą PSS Spółem, bo nowe i po drodze z pracy.

Ma też swoich klientów pani Jasia w maleńkim sklepiku tuż obok mojego bloku. Niezmiernie pogodna, wita „swoich” klientów serdecznym uśmiechem, który rozświetla szarość otoczenia...

Joanna Kozimor

Fotografie z archiwum redakcji

(Obraz-)pocztówka z podróży

Na Traugutta 9 wre życie kulturalne. „Puchatek” dysponuje szerokim wachlarzem propozycji dla swej dorosłej i dziecięcej publiczności. Obecnie możemy odwiedzić ten sympatyczny „dom na piętrze”, aby obejrzeć otwartą do 10 czerwca ekspozycję malarstwa sanoczanek – Marii Czerepaniak.

W środowisku lokalnych twórców i wielbicieli sztuk plastycznych jest znana między innymi z ujarzmiania nietypowego materiału jakim są korzenie czy huby. Surowiec – „skarby natury” – zawsze przywoziła z ukochanych Bieszczadów, z wędrowek po poloninach, a przede wszystkim tej ulubionej: Wetlińskiej. Potem wyobraźnią i narzędziem wydobylała z tych „bieszczadzskich dziwów” – urok przełożony na język ludzki.

Na wystawie możemy natomiast zapoznać się z malarstwem olejnym i obejrzeć kilka pastelów tej autorki. Ekspozycja właściwie składa się z cykli tematycznych, które powstały jako pamiątki z podróży. Zwróć więc naszą uwagę plótka przedstawiające zalane słońcem, rozgrzane domy w Kairze, nad którymi górują majestatyczne piramidy. Skaliste pejzaże Grecji inspirujące pięknem i zarazem budzące grozę. Zaś z panoramy czerwonych wzgórz Hiszpanii wyjedzie nam na spotkanie, na swym człapiącym koniu, sam Don Kichot. Znajdziemy również obraz-wspomnienie z Turcji i zapamiętane paletą farb „Białe noce w Szwecji”.

Pani Maria Czerepaniak przyznaje się jednak, że odpoczywa i czuje spokój dopiero w naszych „niedorosłych” górach Bieszczadach. Stąd i zarejestrowane pędzlem swojskie pole kaczeńców, drzewa. Istotne dla zrozumienia „myśli” Autorki są również reprodukcje, które znalazły się wśród prezentowanych plócien. Wydaje się, jakby całość była syntezą tego, co w danym miejscu, w danej chwili zachwyciło bądź wzruszyło malarzkę i zechciała to ze sobą zabrać. Po podróży przechowuje wspomnienia w obrazach – to takie swoiste widokówki, w których zawarte są również towarzyszące zdarzeniom emocje. Stąd być może w realistycznym ujęciu tematu jedynie kolor zdradza zawartą w plótnie szczytę fantazji – wyraz towarzyszących Autorce emocji. Być może dlatego nie chce rozstawać się ze swoimi obrazami. Przyznaje, że lubi, gdy wiszą u niej w domu i może na nie patrzeć.

Maria Czerepaniak zajmuje się malarstwem od 1978 r., wielokrotnie prezentowała swą twórczość na wystawach indywidualnych i zbiorowych w Sanoku, Krośnie (WDK), Iwoniczu Zdroju, uczestniczyła też w wielu plenerach malarskich.

Podczas otwarcia wystawy (17 maja) pani Marii towarzyszyła rodzina, liczne grono przyjaciół i „puchatkowych” sympatyków prezentacji. Malarzkę i gości powitała oraz wygłosiła słowo wstępu „gospodyni” ODK – dyrektor **Maria Kępa**.



Maria Czerepaniak witana przez dyrektor Marię Kępę w progach ODK

Dla tych, którym przypadły do gustu plótka sanockiej artystki, mamy dobrą wiadomość: dwa obrazy bieszczadzkie „wezmą udział” w IV Wojewódzkiej Wystawie Malarstwa Nieprofesjonalnego „Pejzaż górski”, organizowanej w czerwcu w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie.

Poza granicami Sanoka „Puchatek” również nie daje o sobie zapomnieć. Na IX Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Tanecznych „Kaczuha '99” w Krośnie (7 maja) w kategorii *formy różne zespół taneczny „Kropka”* z ODK-u zajął

III miejsce. Przegląd organizuje Państwowe Pomaturalne Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy. Instruktorką 25-osobowej grupy dzieci uczęszczających do klas II-VII ze szkoły podstawowej jest **Wioletta Gurgacz-Piątek**. To same dziewczynki, jest tylko jeden chłopiec – „rodzynek”. Utańczeni sanoczanin z roku na rok utrzymują się pewnie na podium. W konkursie prezentowali dwa układy taneczne: do „Zakreconej” Reni Jusis i do „Bum, bum” Wengaboys. Kategoria *formy różne* pozwala połączyć style i formy taneczne: disco, rap np. z inscenizacją taneczną.

10 dni później, czyli 17 maja na I Krośnieńskim Przeglądzie Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych (również odbywający się na scenie Krośnieńskiego Domu Kultury) główną nagrodę przyznano ex aequo **Teatrykowi „Gapiszon”** z ODK „Puchatek” i grupie

z Turzego Pola. Na pamiątkę młodzi aktorzy przywieźli ze sobą okazały puchar. Tak wysokie miejsce zakwalifikowało „Gapiszona” do udziału w XX Festiwalu Teatrów Dziecięcych im. Marii Konopnickiej (z udziałem zespołów polonijnych) w Krośnie, który rozpocznie się 4 czerwca. Opiekunką 15-osobowej grupy teatralnej jest **Maria Gajda**. W Krośnie „Gapiszon” wystąpił ze swym najnowszym przedstawieniem „Figurki Pana Gracjana”. Spektakl ten mogła już obejrzeć spora rzesza małych sanoczan, gdyż odbyło się już ok. 10 spektakli dla sanockich szkół. (oo)

LISTY



Od czasu do czasu w naszym tygodniku drukujecie listy – skarżących się na miejską komunikację – pasażerów. Tym razem dla odmiany chcę opisać sytuację, w której rutyniarstwem i arogancją popisał się jeden z kierowców MKS wobec innego użytkownika sanockich dróg – czyli mnie.

We wtorek ok. 14.30 wyjeżdżałam z ul. Lwowskiej w Kolejową – jadąc oczywiście prawym pasem. Samochód miał na liczniku może 40 km/h. Gdy byłam tuż za skrzyżowaniem, dogoniła mnie – wyjeżdżająca lewym pasem od strony dworca – „piątka”. Ku mojemu przerażeniu zobaczyłam, że wyprzedzający mnie autobus wpycha się na mój pas. Taranujący nas kierowca musiał w ostatniej chwili zauważyć swój błąd, bo jeszcze bardziej przyspieszył, aby uniknąć kolizji. Zaczęłam gwałtownie hamować. Na szczęście jezdni była sucha i dzięki temu udało się uniknąć najgorszego. Byłam cała roztrzęsiona – wiozłam dwójkę małych dzieci, które nie wiedząc co się dzieje krzyczały przestraszone. Dogoniłam autobus na przystanku przy ul. Jagiellońskiej. Zatrzymałam się przed nim i podeszłam do okienka kierowcy. Nim zdążyłam

cokolwiek powiedzieć, kierowca z obojętną miną ostentacyjnie zasunął szybę i ruszył z przystanku. Jeździł dopiero kilka lat i wiem, że każdemu, nawet „zawodowcowi”, może się przydarzyć błąd. Ale jeśli już zdarzyła mu się rutyniarska wpadka, niech ma odwagę przyznać się do tego i przeprosić. W końcu naraził nasze życie.

Od dyspozytora MKS usłyszałam nazwisko kierowcy i stwierdziłam, że to nie ich sprawa (?) tylko policji. I rzeczywiście policja potraktowała rzecz poważnie i obiecała, że sprawdzi okoliczności zdarzenia i stan kierowcy.

Nie jestem osobą, która z byle powodu łapie za pióro i wypisuje skargi. Nie mogę jednak znieść myśli, że arogancją i chamstwem coraz bardziej panoszą się w naszym codziennym życiu. Jeśli my, poszkodowani będziemy milczeć, to niedługo takie zachowanie stanie się normą i to my będziemy zmuszeni do niej się dostosować.

Do informacji przełożonych: nr autobusu – 068; nr rejestracyjny – KSS 781D.

Stała czytelniczka
(Nazwisko znane redakcji)

Sanoczenie w Galerii WDK

„Karpacie Wschodnie” – taki tytuł nosi wystawa fotografii **Agaty i Macieja Skowrońskich** (współpracujących z „TS” od kilku lat), która 18 maja o godz. 17.00 została uroczystie otwarta w Galerii Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie (ul. Okrzei 7). Po wernisażu odbyło się spotkanie z autorami prac, którzy zaprezentowali również swoje przeżycia.

Fotografie pokazane na wystawie przedstawiają najważniejsze pasma górskie Karpat Wschodnich na Ukrainie. Ukazują świat Hucułów i Bojków zamieszkujących izolowane okolice trudno dostępnych gór, zachowujących cały szereg odrębności kulturowych wyrażających się w zwyczajach i obrzędach sięgających czasów pogańskich.

Autorzy wystawy dotarli do wnętrza półkurnych chałup, pasterskich kolib w wiecznie żywą watrą i najdzikszych zakątków tej części Karpat. Zatrzymali w kadrze życie i unikalną zabudowę Zakarpacia, które zostały całkowicie zniszczone przez katastrofalną powódź jesienią 1998 roku.

Podczas wizyty w Rzeszowie warto więc odwiedzić Galerię WDK, by zobaczyć prace sanockich fotografików. Wystawa będzie czynna do 23 maja. /k/

Turniej wcale nie nudny

Sporą dawką wiedzy, pomysłowości, sprawnością organizacyjną i wszelkimi talentami artystycznymi popisali się uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Besku podczas turnieju szkolnego „Besko – moja mała ojczyzna zdrowia”. Impreza odbyła się 12 maja, w ramach programu przeciwdziałania alkoholizmowi na terenie gminy, pod zjednoczonym patronatem pięciu instytucji: Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Sanoku, Gminnego Ośrodka Zdrowia, Szkoły Podstawowej i Urzędu Gminy w Besku oraz Rejonowego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Sanoku.

Celem turnieju była promocja zdrowego stylu życia, profilaktyki uzależnień, zwalczania alkoholizmu i opanowanie podstawowych umiejętności z zakresu pierwszej pomocy przedlekarskiej. Na program złożyły się konkursy, inscenizacje, quiz, pokazy. Stawili się wszyscy organizatorzy i sponsorzy: **Krzysztof Tyszkiewicz** z Sanepidu, **Krzysztof Such** i **Zuzanna Szybka** z GOZ, **Jan Miśkiewicz** i **Ewa Radwańska** z PCK, **Małgorzata Wijaszka** –

właścicielka apteki, **Stanisław Kornasiewicz** i **Anna Biłas** z UG, **Marta Osękowska** z ODR oraz **Jolanta Bogaczewicz**, **Krzysztof Małek**, **Urszula Pilecka** i **Zbigniew Szalankiewicz** – gospodarze.

W pierwszej konkurencji – na gazetkę szkolną popartą inscenizacją (pojawili się np. takie tematy: „Jak pomóc dziecku nie pić” czy „Życie w sercu”) – dla uczniów najmłodszych klas, pierwsze miejsca zajęły: I b, II a, III b i IV b.

W dziedzinie plakatu na temat zapobiegania uzależnieniom za najbardziej interesujące uznano prace: **Beaty Kwiatkowskiej**, **Doroty Gębuś** i **Jadwigi Prugar** (I miejsce), **Ewy Kornasiewicz** (II), **Justyny Szymid**, **Jadwigi Kraus**, **Marty Szybki** (III) i **Doroty Gac**, **Pauliny Libowicz** oraz **Edyty Krzemieńskiej** (IV).

Kolejnym punktem zmagania był konkurs na album. W tej konkurencji zwyciężyła **V b**, a za nią **V a** i **V c**.

Do serc jury – przez żołądki rzecz jasna – trafić próbowali natomiast uczniowie z klas VI przygotowując, pod kierownictwem **Marty Osękowskiej**, pokaz racjonalnego żywienia, połączony z degustacją. Według członków komisji największych wrażeń smakowych dostarczyły kanapki owocowe **VI b**, następnie napój z melisy i mięty **VI a** i wreszcie sałatka z porów **VI c**.

Z kolei przedstawiciele najstarszych klas – VII i VIII: **Paweł Banek**, **Przemysław Such**, **Ewa Kornasiewicz**, **Agnieszka Marszałek**, **Honorata Kornasiewicz**, **Mateusz Such**, **Marek Łącki**, **Katarzyna Kurpiel** i **Małgorzata Cwiąkała** – wystąpili w quizie. Wszyscy uzyskali jednakową ilość punktów; jury wyróżniło trzech uczestników: **Przemysława Sucha**, **Pawła Banka** i **Ewę Kornasiewicz**. Na zakończenie odbył się pokaz reanimacji zademonstrowany przez dwóch wyróżnionych uczniów.

– *Dzieci były świetnie przygotowane, udało się połączyć przyjemne z pożytecznym* – podsumowała turniej **Krzysztof Tyszkiewicz**. Nagrody dla uczestników – dyplomy, torby, książki i dopłaty do wycieczki – ufundował urząd gminy, apteka **Małgorzaty Wijaszki**, dyrekcja szkoły i PCK. (j)



Terkoczące muzeum

W miejscu dawnej rudery „z wychodkiem w tle” przy ul. Strzelców Podhalańskich znajduje się dziś parking, na którym stoją dość niecodzienne pojazdy – sześć starych traktorów. Budzą zainteresowanie nie tylko swym kształtem, ale i wesołą kolorystyką. Twórcą tej oryginalnej ekspozycji jest **Marek Bajda**, właściciel sąsiedniej posesji, który pasjonuje się starymi pojazdami (o jego „terenowych” zainteresowaniach pisaliśmy w poprzednim „TS”).



Fot. P. Kobialka

Wśród zgromadzonych na wystawie traktorów są cztery pierwsze powojenne polskie **Ursusy**, produkowane na licencji **Lanc-Buldog**a oraz dwa oryginalne produkty tej firmy. Wszystkie pochodzą z lat 40 i 50-tych i wszystkie są sprawne technicznie. Pomalowane na różne kolory, z daleka przyciągają wzrok. Jeden z pojazdów, dzięki przychylności Wydziału Komunikacji,

uzyskał nawet rejestrację i został dopuszczony do ruchu jako pojazd użytkowy.

Właściciel traktorowego muzeum pod chmurką zapowiada, że wystawa, w miarę możliwości, będzie sukcesywnie powiększana o kolejne eksponaty. Dla wszystkich, szczególnie młodych pasjonatów motoryzacji, gratka to nie lada. /jot/

• REKLAMY • REKLAMY • REKLAMY • REKLAMY • REKLAMY •

SOKÓŁKA GRYBÓW POL-SKONE CLASSEN

OKNA DRZWI panele

ścienne i podłogowe
oferuje **MASbud P.H.U.**

tel. 464 02 80 • SANOK
ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka)
PROMOCYJNE CENY

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Jako jedyny ośrodek stwarzamy możliwość zwrotu kosztów szkolenia

Czas trwania kursu – 1 miesiąc
Termin zapłaty – 3 miesiące
zniżki dla uczniów
Adres: Sanok, Grzegorza 2
tel. 463-78-98

Moduł promocyjny

23 zł*

* cena brutto

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Śródmieście” w Sanoku
ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na:
Wykonanie remontu dachu budynku mieszkalnego przy ul. Dworcowej 1 w Sanoku.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kopernika 10 w Sanoku. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w siedzibie Spółdzielni w terminie do 7 czerwca 1999 r. do godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni 7 czerwca 1999 r. o godz. 12.00. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 1 000 zł w biurze Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Urząd Skarbowy w Sanoku
ogłasza I i II licytację na sprzedaż:

poz. 1 samochodu ciężarowo-universalnego „Polonez Truck” 1.6 o nr rej. KUS 4903, rok produkcji 1994 – stanowiącego własność P. Hydzika Romana
– wartość oszacowania 9.200 zł + 22% podatku VAT.

poz. 2 samochodu osobowego marki „BMW” o nr rej. KUP 0974, rok produkcji 1983 – stanowiącego współwłasność P. Skwary Tadeusza i Skwary Henryka
– wartość oszacowania 4.200 zł bez podatku VAT.

I licytacja ww. ruchomości odbędzie się 27 maja 1999 r. o godz. 10.00 w PHU „ST-PLUS” w Sanoku, ul. Krakowska 190.
Cena wywołania na I licytacji wyniesie:
– ruchomość z poz. 1 – 6.900 zł + 22% podatku VAT
– ruchomość z poz. 2 – 3.150 zł bez VAT-u

W przypadku nie dojsścia do skutku I licytacji – II licytacja odbędzie się 31 maja 1999 r. o godz. 10.00.
Cena wywołania na II licytacji wyniesie:
– ruchomość z poz. 1 – 4.600 zł + 22% podatku VAT
– ruchomość z poz. 2 – 2.100 zł bez VAT-u

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10% wartości oszacowania.
Ww. pojazdy można oglądać w dniach 24-27 maja 1999 r. w godz. od 8.00 do 15.00 w PHU „ST-PLUS” Sanok, ul. Krakowska 190.

Urząd Skarbowy zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn.

BANK ZACHODNI SA
FILIA W SANOKU

zaprasza do korzystania ze swoich produktów kredytowych

- oprocentowanie kredytu na działalność gospodarczą od 17,04%
- oprocentowanie kredytu gotówkowego dla osób fizycznych na cele nieokreślone od 17,16%
- roczny koszt kredytu samochodowego – 9,34%

UWAGA! Nie rezygnuj z wakacji!
Tylko u nas otrzymasz od zaraz **kredyt wakacyjny** oprocentowany w wysokości – 13,44% w sali roku.

Zapraszamy również do korzystnego lokowania środków pieniężnych na rachunkach lokat terminowych na warunkach zmiennego oprocentowania

3 miesiące	– 10,80%
6 miesięcy	– 11,34%
9 miesięcy	– 12,18%
1 rok	– 12,30%
2 lata	– 12,90%

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii w Ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16 w dni robocze od 8⁰⁰ do 17⁰⁰ w soboty kasy czynne od 8⁰⁰ do 12⁰⁰

SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ

FOTO-STUDIO-KOLOR
ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski
ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



• • **PROGRAM Telewizji SANOK** • •

piątek 21 maja
8.00 Muzyka, 8.30 Życiowe dylematy odc. 18., 9.12 Każdy ma prawo odc. 9., 9.44 Dwory i Pałace Ziemi Gorzowskiej odc. 3., 10.00 Muzyka, 10.15 Tajemnicza śmierć Bruce'a i Brandona Lee odc. 1., 10.52 Muzyka, 11.00 Abraham Lincoln cz. 1, 11.53 Teleshopping – Dimark 1-5, 12.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 48., 12.45 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 53., 12.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 13.00 Królowa Bona odc. 7., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Zabijamy to co kochamy odc. 7., 15.00 Z najlepszymi życzeniami cz. 11., 15.50 Teleshopping – Super Shop 1,3, 16.00 Video wizyty odc. 40., 16.36 Dwory i Pałace Ziemi Gorzowskiej odc. 1., 16.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 17.00 Muzyka, 17.15 Top Fighter – najszybsze pięści odc. 1., 17.45 Teleshopping – Super Shop 1,3, 17.50 Muzyka, 18.00 Program lokalny (powt. z 19.05.), 18.30 40-latek odc. 11., 19.15 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 54., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Na przelaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 20.38 Kariera, 22.00 Muzyka, 22.15 Morskie opowieści odc. 6., 22.45 Muzyka

sobota 22 maja
8.00 Muzyka, 8.11 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 8.20 Pięciu – film, 10.00 Teleshopping – Dimark 1-5, 10.07 Muzyka, 10.15 Top Fighter – najszybsze pięści odc. 1., 10.45 Teleshopping – Dimark 1-5, 10.52 Muzyka, 11.00 Mario film, 12.38 Dwory i Pałace Ziemi Gorzowskiej odc. 4., 12.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 13.00 Noce i dnie odc. 6., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Podróże w świat sztuki odc. 4., 15.00 40-latek odc. 11., 15.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 16.00 Muzea na całym świecie odc. 4., 16.30 Jak chronić prawa człowieka? odc. 4., 16.53 Teleshopping – Dimark 1-5, 17.00 Muzyka, 17.15 Morskie opowieści odc. 6., 17.45 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 17.54 Muzyka, 18.00 Między nami smakoszami odc. 12., 18.30 Zabytki w Chinach – tradycja i kultura odc. 4., 19.24 Teleshopping – TV Market 2,1, 19.30 Mały festiwal filmów animowanych odc. 12., 20.00 Muzyka, 20.25 Nasi synowie film, 22.00 Muzyka, 22.15 Walki bokserskie – Rocky Marciano – Roland La Starza, 22.45 Muzyka

niedziela 23 maja
8.00 Muzyka, 8.16 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 8.25 Nasi synowie film, 9.15 Transmisja mszy z kościoła OO. Franciszkanów, 10.15 Mały festiwal filmów animowanych odc. 12., 10.45

Teleshopping – Dimark 1-5, 10.52 Muzyka, 11.00 Na przelaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 11.08 Kariera film, 12.22 Dokumenty zdrady, 12.57 Teleshopping – TV Market 1, 13.00 Z najlepszymi życzeniami cz. 12., 13.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 14.00 Między nami smakoszami, 14.30 Muzea na całym świecie odc. 4., 15.00 Zabytki w Chinach – tradycja i kultura odc. 4., 15.54 Teleshopping – TV Market 2,1, 16.00 Muzyka Ameryki odc. 2., 17.00 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 17.09 Muzyka, 17.15 Walki bokserskie – Rocky Marciano – Roland La Starza, 17.45 Teleshopping – Dimark 1-5, 17.52 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Królowa Bona odc. 8., 19.30 Bajki dla dzieci, 19.50 Program lokalny, 20.30 King Kong film, 22.45 Muzyka

poniedziałek 24 maja
8.00 Muzyka, 8.06 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 8.15 King Kong film, 10.30 Walki bokserskie – Rocky Marciano – Roland La Starza, 11.00 Video wizyty odc. 40., 11.36 Dwory i Pałace Ziemi Gorzowskiej odc. 1., 11.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 12.00 Muzyka Ameryki odc. 2., 13.00 Zabytki w Chinach – tradycja i kultura odc. 4., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Pierwsze niszczyciele – okręty RP, 15.00 Królowa Bona odc. 8., 16.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 49., 16.53 Teleshopping – Dimark 1-5, 17.00 Muzyka, 17.15 Tajemnicza śmierć Bruce'a i Brandona Lee odc. 2., 17.45 Teleshopping – Dimark 1-5, 17.52 Muzyka, 18.00 Program lokalny (powt. z 23.05.), 18.30 Noce i dnie odc. 7., 19.23 Teleshopping – Dimark 1-5, 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Ring z... cz. 25., 21.32 Każdy ma prawo odc. 10., 22.00 Muzyka, 22.15 Top Fighter – najszybsze pięści odc. 2., 22.45 Muzyka

wtorek 25 maja
8.00 Muzyka, 8.30 Ring z... cz. 25., 9.32 Każdy ma prawo odc. 10., 10.00 Muzyka, 10.15 Tajemnicza śmierć Bruce'a i Brandona Lee odc. 2., 10.45 Teleshopping – Dimark 1-5, 10.52 Muzyka, 11.00 Muzyka Ameryki odc. 2., 12.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 49., 13.00 Królowa Bona odc. 8., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Czy wiesz... odc. 4., 14.55 Teleshopping – Super Shop 1,3, 15.00 Noce i dnie odc. 7., 15.53 Teleshopping – Dimark 1-5, 16.00 Video wizyty odc. 41., 16.33 Dwory i Pałace Ziemi Gorzowskiej odc. 5., 16.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 17.00 Muzyka, 17.15 Top Fighter – najszybsze pięści odc. 2., 17.45 Teleshopping – Super Shop 1,3, 17.50 Muzyka, 18.00 Medycyna tradycyjna w Azji odc. 5., 18.30 40-latek odc. 12., 19.27 Teleshopping – TV Market 1, 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka,

20.30 Życiowe dylematy odc. 7., 21.17 Film dokumentalny, 21.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 22.00 Muzyka, 22.15 Morskie opowieści odc. 7., 22.45 Muzyka

środa 26 maja
8.00 Muzyka, 8.30 Życiowe dylematy odc. 7., 9.17 Z PUNKTU WIDZENIA NOCNEGO PORTIERA, 9.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 10.00 Muzyka, 10.15 Top Fighter – najszybsze pięści odc. 2., 10.45 Teleshopping – Dimark 1-5, 11.00 Z najlepszymi życzeniami cz. 12., 11.50 Teleshopping – Super Shop 1,3, 12.00 Video wizyty odc. 41., 12.33 Dwory i Pałace Ziemi Gorzowskiej odc. 5., 12.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 13.00 Noce i dnie odc. 7., 13.53 Teleshopping – Dimark 1-5, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Medycyna tradycyjna w Azji odc. 5., 15.00 40-latek odc. 12., 15.57 Teleshopping – TV Market 1, 16.00 Abraham Lincoln cz. 2, 16.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 17.00 Muzyka, 17.15 Morskie opowieści odc. 7., 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Królowa Bona odc. 9., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Program lokalny, 20.30 Potrzeba seksu odc. 4., 21.37 Dwory i Pałace Ziemi Gorzowskiej odc. 6., 21.55 Teleshopping – Super Shop 1,3, 22.00 Muzyka, 22.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów odc. 1., 22.45 Muzyka

czwartek 27 maja
8.00 Muzyka, 8.30 Potrzeba seksu odc. 4., 9.37 Dwory i Pałace Ziemi Gorzowskiej odc. 6., 9.55 Teleshopping – Super Shop 1,3, 10.00 Muzyka, 10.15 Morskie opowieści odc. 7., 10.45 Teleshopping – Dimark 1-5, 10.52 Muzyka, 11.00 Video wizyty odc. 41., 11.33 Dwory i Pałace Ziemi Gorzowskiej odc. 5., 11.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 12.00 Abraham Lincoln cz. 2, 12.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 13.00 40-latek odc. 12., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Jak chronić prawa człowieka? odc. 4., 14.53 Teleshopping – Dimark 1-5, 15.00 Królowa Bona odc. 9., 16.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 50., 16.45 Ladies and Gentleman, 16.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 17.00 Muzyka, 17.10 Teleshopping – Super Shop 1,3, 17.15 W poszukiwaniu zaginionych skarbów odc. 1., 17.45 Muzyka, 18.00 Zabijamy to co kochamy odc. 8., 18.30 Noce i dnie odc. 8., 19.23 Teleshopping – Dimark 1-5, 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Życiowe dylematy odc. 8., 21.14 DZIAD I BABA, 21.28 Czerwona wiosna, 21.55 Teleshopping – Super Shop 1,3, 22.00 Muzyka, 22.15 Tajemnicza śmierć Bruce'a i Brandona Lee odc. 3, 22.45 Muzyka

Program może ulec zmianie

CZĘŚĆ 2 MATURZYŚCI A.D. 1999

Zespół Szkół Mechanicznych
Klasa 5 a, Zbigniew Kubit



ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH
IM GRZEGORZA / SANOKA

Aparatura kontrolno-pomiarowa i mechaniczna automatyka przemysłowa
Rząd górny od lewej: Paweł Gębuś, Sebastian Ołowiańczyk, Krzysztof Łożański, Łukasz Starańczak, Grzegorz Szajna, Bartosz Januszczyk, Janusz Sokółowski, Ireneusz Filipczak.
Rząd środkowy od lewej: Maciej Fejdasz, Zbigniew Kudlik, Marcin Latoś, Krzysztof Gocek, Dawid Pańko, Maciej Stańko, Marek Tutak, Adam Trzeźniowski, Jacek Kucharski, Daniel Żaczek, Tomasz Ślusarczyk, Marcin Mozola, Marek Molczan, Marcin Bąk, Piotr Naumowicz, Andrzej Cioć, Tomasz Kapcia.
Siedzą od lewej: Arkadiusz Wróbel, Piotr Zieliński, Ewa Skalicka, Elżbieta Skalicka, Zbigniew Kubit, Maciej Rajchel, Tomasz Grzebień, Tomasz Przybyła.

Zespół Szkół Mechanicznych
Klasa 5 d, wych. Anna Radzik



ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH
IM GRZEGORZA / SANOKA

Analiza chemiczna
Rząd górny od lewej: Joanna Trzeźniowska, Alina Leń, Ewelina Adamska, Małgorzata Dziedzina, Magdalena Fil, Paweł Michniowski, Krzysztof Szlachcic, Agnieszka Myrdak, Tomasz Rzeszółko.
Rząd środkowy od lewej: Ewa Godek, Gizela Antosz, Anna Gruszczyńska, Magdalena Szychowska, Marzena Mazur, Łukasz Strzemkowski, Rafał Piecuch, Paweł Sławęcki, Kamil Kudła, Beata Żyłka, Jolanta Żyłka, Monika Poznańska, Magdalena Cap, Anna Leicht, Marek Szatkowski, Sabina Zima.
Siedzą od lewej: Monika Molczan, Katarzyna Kwolek, Gabriela Pawiak, Anna Wołyniec, mgr Anna Radzik, Aneta Semeniuk, Wioletta Sitarz, Agnieszka Gonet, Katarzyna Olejarczyk.

Zespół Szkół Mechanicznych
Klasa 5 b, wych. Piotr Wójcik



ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH
IM GRZEGORZA / SANOKA

Spawalnictwo
Rząd górny od lewej: Rafał Pietrkiewicz, Grzegorz Adamski, Marek Beńko, Dawid Sokół, Piotr Góralski, Robert Czapór, Mariusz Podkalicki, Przemysław Starzyk, Robert Rachwański.
Rząd środkowy: Robert Mikołajczyk, Stanisław Kudła, Paweł Wajda, Damian Krukar, Tomasz Wdowiak, Jacek Sokalski, Jerzy Witwicki, Jacek Zacharski, Piotr Borkowski.
Siedzą od lewej: Konrad Rydosz, Jarosław Bodniak, mgr Piotr Wójcik, Tomasz Kijowski, Daniel Marczak, Roman Świerk.

Zespół Szkół Mechanicznych
Klasa 5 p, wych. Alicja Sieniawska



ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH
IM GRZEGORZA / SANOKA

Naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych
Rząd górny od lewej: Piotr Oleksów, Waldemar Pelc, Paweł Kusz, Piotr Oleniacz, Wojciech Ołowiany, Piotr Gębuś, Mariusz Czopor, Krzysztof Roman, Marcin Kuźnar, Bartłomiej Grega.
Rząd środkowy: Janusz Masłyk, Radosław Guzek, Lucjan Nieznański, Robert Kostur, Grzegorz Bochnak, Witold Rogowski, Marcin Petyk, Krzysztof Wiśniowski, Dawid Krok, Paweł Softysik, Sebastian Kinał.
Siedzą od lewej: Mariusz Krupski, Remigiusz Śniezek, Krzysztof Wolanin, mgr Alicja Sieniawska, Michał Węgrzyński, Tomasz Szramowiat, Bernard Turek, Marcin Kiczorowski, Paweł Futyma.

Zespół Szkół Mechanicznych
Klasa 5 c, wych. Czesława Smulska



ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH
IM GRZEGORZA / SANOKA

Rząd górny od lewej: Robert Wojciechowski, Krzysztof Polański, Grzegorz Dereń, Bartłomiej Gromala, Tomasz Grzyb, Piotr Kurek, Piotr Myćka, Ireneusz Kozieradzki, Daniel Florco.
Rząd środkowy: Mariusz Michalski, Adam Tchórz, Dariusz Woroszczak, Konrad Wojnicki, Krzysztof Kruczek, Adrian Szewc, Bartłomiej Pelc, Tomasz Grabowski, Krzysztof Święcichowski, Paweł Reszko, Konrad Kulikowski, Mariusz Kielar, Damian Chyła.
Rząd dolny: Rafał Koczera, Tomasz Marzec, Marcin Zakorczmenny, mgr Czesława Smulska, Ireneusz Helon, Daniel Cyganik, Marcin Pajowski, Tomasz Węgrzyn.

Zespół Szkół Mechanicznych
Klasa 3 s, wych. Marian Kuzicki



ZESPÓŁ SZKÓŁ MECHANICZNYCH
IM GRZEGORZA / SANOKA

Naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych
Rząd górny od lewej: Jacek Rymarz, Grzegorz Buczek, Krzysztof Demko, Gracjan Kielar, Bartłomiej Tomaszewski, Jakub Hipner, Paweł Kula, Daniel Niemczyk, Krzysztof Boho.
Rząd środkowy: Bogusław Dyrek, Ryszard Lorenc, Robert Kusion, Mirosław Fedoryszak, Robert Kucharski, Juliusz Stach, Grzegorz Tokarski, Artur Kuzio, Rafał Florczak, Krzysztof Zieliński.
Siedzą od lewej: Tomasz Niedzielski, Grzegorz Bil, Maciej Oblój, mgr Marian Kuzicki, Grzegorz Jaklik, Wojciech Niemczyk, Marek Latusek, Aleksander Łągoźny.

Gdy w maju zakwitną kasztany, nieomylny to znak, że dla maturzystów rozpoczął się gorący czas egzaminów. Urokliwej „kasztanowej” tradycji stało się i tym razem zadość — drzewa kwitną nad podziw pięknie. My też postanowiliśmy nieco uprzyjemnić tym młodym ludziom nietatwe przecież dla nich dni. Zaprosiliśmy ich na nasze łamy. Mamy nadzieję, że będzie to dla nich miłą pamiątką i że nasz pomysł spodoba się również pozostałym Czytelnikom.

Zespół Szkół Zawodowych
Klasa IV Lf, wych. Halina Dembiczak



Rząd górny od lewej: Katarzyna Klimkowska, Katarzyna Gacek, Iwona Hawro, Monika Stach, Małgorzata Zapala.
Rząd środkowy: Joanna Wolańska, Katarzyna Pastuszczak, Angelika Wanielista, Beata Kwiatkowska.
Rząd dolny: Diana Szajna, Barbara Sulowska, Urszula Sajdak, Krystyna Podczaszy, Jolanta Kiszka.

Zespół Szkół Zawodowych
Klasa IV Lb, wych. Elżbieta Wolanin



Operator procesów technologicznych w przemyśle spożywczym
Rząd górny od lewej: Marta Kozma, Beata Rowińska, Joanna Ryba, Monika Pielech, Anna Łopatko, Anna Kustra, Aneta Bąk, Izabela Kurkarewicz, Przemysław Pielech.
Rząd środkowy: Ireneusz Dobosz, Agnieszka Witek, Katarzyna Aleksander, Sylwia Zajdel, Sabina Bądkowska, Renata Rakoczy, Katarzyna Lubieńska, Grzegorz Pietrzkiwicz, Szymon Szalankiewicz, Adam Rakoczy.
Siedzą od lewej: Aneta Żyłka, Ewa Biłas, Agnieszka Suwała, wych. mgr Elżbieta Wolanin, wicedyrektor Eugeniusz Wójcik, Iwona Zegarowicz, Tomasz Świerkot.

Zespół Szkół Zawodowych
Klasa IV La, wych. Maria Pietryka



Rząd górny od lewej: Magdalena Bądkowska, Justyna Tutak, Agata Dudzik, Katarzyna Borczyk, Beata Kuzicka, Zuzanna Buczek, Aneta Rycyk, Katarzyna Garko.
Rząd środkowy: Kamila Markuc, Agnieszka Chajec, Małgorzata Bańczak, Justyna Ostrowska, Monika Piegdoń, Ewa Rysz, Halina Kołodziej, Ewa Oblaska.
Rząd dolny: Iwona Fejdasz, Anna Kurcab, Agnieszka Drabik, wych. Maria Pietryka, Anita Dzierżawska, Barbara Żaczek.

Liceum Społeczne
Klasa IV SLO, wych. Andrzej Michałkiewicz



Stoją od lewej: Iza Patan, Edyta Długosz, Anna Dyrkacz, Magda Paszkowska, Łukasz Posłuszny, Piotr Bieniasz, Marek Godek, Maciej Pogorzelec, Michał Wapiński.
Siedzą od lewej: mgr Andrzej Michałkiewicz, Andrzej Szybist, Barbara Fuks, Monika Robel, Anna Bajda.

Zespół Szkół Zawodowych, Klasa IV Ta
wych. Zofia Dobek (I-III), dyr. Kazimiera Dutyma (IV)



Stoją od lewej: Elżbieta Milczanowska, Barbara Turek, Dorota Fularowicz, Marta Myćka, Beata Plesz, Aleksandra Górnica, Anna Piegdoń, Sabina Malec, Katarzyna Pryszcz, Ewa Baczyńska, Agnieszka Adamska.
Siedzą od lewej: Agata Curzydło, Barbara Posadzka, Magda Pietrzkiwicz, Magda Dąbrowska, Anita Kędzior, Aneta Janoszek, Małgorzata Penar.

Liceum Medyczne
Klasa IV LM, wych. Jan Skarbowski



Stoją od lewej: Beata Rogoś, Magdalena Sławęcka, Ewa Bryś, Agnieszka Mika, Monika Radota, Aneta Karnat, Monika Wasylewicz, Magdalena Polańska, Barbara Więckowska, Joanna Molczan, Agnieszka Sember, Ela Malarczuk, Agnieszka Martowicz, Katarzyna Lubińska, Monika Szeliga.
Siedzą od lewej: Dorota Szurlej, Magdalena Supel, Julita Pawłowska, Katarzyna Lisowska, Iwona Żurek.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

★ Mieszkanie M-3; 46 m² (III piętro) przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-26-22.
★ Mieszkanie 60 m² (I piętro), 3 pokoje (duży 25 m²), niski czynsz, łazienka i wc osobno, płytki, boazeria, parkiet, kablówka, blok docieplony, ul. Sierakowskiego 9, II klatka, cena 1250-1200 zł/m², tel. 463-04-33.

**Lokale biurowe
do wynajęcia
w centrum Sanoka**
tel. 463 61 86
(do godz. 16.00)

★ Mieszkanie 78 m² (III piętro), tel. 463-60-97 (po 16.00).
★ Mieszkanie własnościowe 25,5 m² (parter) przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-59-56.
★ Mieszkanie 75 m² przy ul. Kochanowskiego, tel. 463-70-06.
★ Komfortowe mieszkanie własnościowe 38 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka i wc, przedpokój, po remoncie z panelami podłogowymi, telewizja kablowa, balkon, tel. 464-17-48.
★ Mieszkanie 33,42 m² (IV piętro), tel. 463-37-76 (po 16.00).
★ Mieszkanie własnościowe 46 m² na ul. Langiewicza, tel. 463-70-79.
★ Mieszkanie 48 m² (parter) – lub zamienię na mniejsze, tel. 463-37-54 (rano i wieczorem).
★ Mieszkanie własnościowe 59,80 m² (parter), tel. 463-37-67.
★ Mieszkanie 46 m² (II piętro), ul. Langiewicza 1/39 – wraz z garażem, tel. 468-42-37.
★ Mieszkanie własnościowe 62,5 m² na os. Słowackiego oraz garaż murywany przy ul. II Pułku Strzel. Podhalańskich, tel. 463-12-44 (8.00-14.00) lub (0604) 16-81-35 (po 15.00).
★ Mieszkanie własnościowe 73 m² (IV piętro), cena 950 zł/m², ul. Jana Pawła II 45, tel. 464-86-26 (po 19.00).
★ Mieszkanie 35 m² (IV piętro), pokój z kuchnią w centrum miasta – lub wynajmę, tel. 463-23-43.
★ Mieszkanie 60 m² przy ul. Cegielnianej – lub zamienię na dom z dopłatą, tel. 463-05-76.
★ Mieszkanie 62,5 m², 3 pokoje, parkiet, płytki, loggia, telefon, żaluzje, kablówka, opomiarowane, tel. 463-26-16.
★ Mieszkanie M-5; 76 m², stan b. dobry, tel. (0603) 30-90-35 lub 463-55-76 (po 16.00).
★ Mieszkanie M-4 (I piętro) przy ul. Sierakowskiego, tel. 463-45-21.
★ Mieszkanie (IV piętro), 1 pokój, jasna kuchnia, loggia, cena 35 tys. zł, ul. Sadowa 18, tel. 463-42-24.
★ Mieszkanie 54 m² przy ul. Langiewicza, tel. 463-12-94 (po 16.00).
★ Dom 150 m² na działce 7 a w Sanoku-Dąbrówce – do zamieszkania od zaraz, tel. 463-68-08 (do 16.00) lub (0601) 69-88-75 (po 19.00).
★ Dom murywany z działką 20 a w Iwonicy, tel. 436-35-58.
★ Dom drewniany z 0,50 ha – działka + zabudowania gospodarcze oraz działka 20 a, wiad. Czerteż 5.

**Do wynajęcia
magazyn ogrzewany
o pow. 180 m²
przy ul. Stapińskiego**
Blisze informacje:
tel. 463-13-10 (7⁰⁰-15⁰⁰)

★ Dom drewniany (skanalizowany) z działką 4 a w Zarszynie 35 (przy głównej drodze), wiad. Sanok, ul. Płowiecka 4.
★ Dom piętrowy, murywany 200 m² z działką 6 a przy ul. Płowieckiej 15 – cena do uzgodnienia, tel. 463-37-32 lub (0604) 30-33-23.
★ Dom 270 m² na działce 7 a w Trepczy na ul. Słonecznej, tel. 463-66-84.
★ Dom drewniany po remoncie w Sanoku, tel. 463-45-06 (po 19.00).
★ Działkę budowlaną 24 a w całości lub dwie po 12 a, Sanok-Dąbrówka, tel. 463-07-65 (po 16.00).
★ Działkę rekreacyjną 10 a nad Sanem w Zalużu, tel. 463-55-42 (wieczorem).
★ Działkę ogrodową, zagospodarowaną 5 a, altanka z piwnicą (ogród „Krokus”), tel. 463-59-82 (wieczorem).
★ Działki budowlane 14, 13, 10 a na granicy Sanok-Sanoczek, tel. 463-36-40.
★ Działkę budowlaną 13 a w Sanoku-Olchowcach, tel. (0604) 51-72-28 lub (0604) 51-71-79.
★ Działkę przy ul. Płowieckiej, wiad. ul. Sikorskiego 6a/30.
★ Garaż przy ul. II Pułku Strzel. Podhalańskich, tel. 463-01-70.
★ Garaż murywany w szeregówce przy ul. Poprzecznej, tel. 463-05-39 (po 18.00).

Kupię

★ Mieszkanie 50-60 m² (I piętro lub parter) w Sanoku lub okolicy Leska, tel. 469-84-61.

Posiadam do wynajęcia

★ Mieszkanie – kawalerkę 26 m², pokój, jasna kuchnia, łazienka, przedpokój z telefonem, tel. 465-02-93 lub 463-21-11.
★ Pokoje – Kołobrzeg, 300 m od morza (V,VI), zniżka 25%, tel. (094) 351-81-22.

Przedsiębiorstwo Usługowo-Transportowe „Auto-Sanok” ogłasza sprzedaż 2 autobusów H-10 oraz części zamiennych do autobusów H-9. wiad. Sanok, ul. Lipińskiego 248 lub tel. 463-17-11.

★ Część lokalu ok. 30 m² – branża odzieżowa w centrum Sanoka, tel. (0601) 85-48-39.
★ Warsztat na działalność gospodarczą przy ul. Lipińskiego, tel. 463-66-40.
★ Lokal biurowy 43 m² – ul. Jagiellońska 23, tel. 463-42-24.
★ Na czas nieokreślony powierzchnie ok. 120 m² na parterze Hotelu Turysta, ul. Jagiellońska 13 (adaptacje we własnym zakresie), tel. 463-09-22.

Poszukuję do wynajęcia

★ Mieszkania na terenie Sanoka, tel. 463-79-47 (po 19.00).

Zamienię

★ Mieszkanie 72 m² (5-pokojowe) na mniejsze ok. 50 m² (3-pokojowe) – lub sprzedam, tel. 464-86-39.

AUTO-MOTO

Sprzedam

★ Części do VW golfa I, tel. 463-23-78 (po 16.00).
★ Peugeot 505 (1984), pełna elektryka, cena ok. 5,5 tys. zł – do uzgodnienia, tel. (0603) 26-06-79.
★ Citroëna berlingo 1.4 (XI/1997), przeb. 48 tys. km, stan idealny, tel. (090) 52-05-28.
★ Rover 214 i 1.4 (1997), przeb. 28 tys. km, wyposażenie kompletne, Krosno, tel. 436-35-58.

★ Volvo 340 GLT (1983), dodatkowe wyposażenie, cena ok. 6 tys. zł, tel. 463-03-67.
★ Opla vectrę 1.6 i (VII/1991), kolor bordo-metalik, tel. 463-59-82 (wieczorem) lub 464-00-76 (do 17.00).
★ Forda escorta 1.6 D (1985), kolor czerwony, stan dobry, tel. (0603) 12-26-99.

Przedsiębiorstwo Techniczne FORUM S.C.

ul. Krakowska 2
Centrum Handlowe „PANORAMA”
tel. 464 00 10

- ◆ Panele podłogowe
- ◆ Panele ściennie
- ◆ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ◆ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ◆ Drzwi wewnętrzne
- ◆ Blaty robocze od 100 zł/3,05 mb
- ◆ Parapety – zewnętrzne, wewnętrzne
- ◆ Dachówka – ceramiczna (RuppCeramika, BTS Dachkeramik, WIEKOR, ströher KERAPPANNE, KREATON) – cementowa (BRAAS, DACHBUD)
- ◆ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ◆ Elementy więźby dachowej

PROMOCJA!!! • PROMOCJA!!!
PANELE ŚCIENNE
13,40 zł/m²
PANELE PODŁOGOWE
12.000 obr. – 36,60 zł/m²
Powyżej 30 m² – RABATY!

★ Fiata 126p (1985), cena 990 zł, CC 704 (1994), cena 12200 zł, CC 704 (1992), cena 9100 zł, tel. 463-49-69.
★ Forda fiestę focus 1.3 i (1996), 5-drzwiowy, czerwony, kupiony w salonie, tel. 464-81-17.
★ Forda mondeo 1.8 TD (1995), klimatyzacja, ABS, 2 AIR-BAG, szyby, lusterka, fotel kierowcy regulowany elektrycznie, radio-ford, centr. zamek, immobilizer, auto-alarm, tel. 463-17-32.
★ Poloneza 1500 (1983), stan dobry, wiad. ul. Płowiecka 22, tel. 463-42-21 (po 17.00).
★ Dodge caravan 3.0 (1993), ciężarowo-osobowy, tel. 463-68-08 (do 16.00) lub (0601) 69-88-75 (po 19.00).
★ Przyczepę samochodową – BUS, cena do uzgodnienia, tel. 463-37-32 lub (0604) 30-33-23.
★ VW – busa (1987), tel. 463-07-91.
★ Okazja – tanio przyczepkę samochodową, tel. 463-36-71 lub 462-31-92.
★ Motocykl WSK 125, stan dobry, tel. 463-79-46 (po 15.00).
★ Mały samochód dostawczy, tel. (0603) 30-90-35.

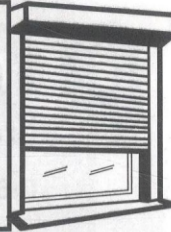
RÓŻNE

★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.
★ Odbiorę własnym transportem ziemię, tel. 467-14-39.

Sprzedam

★ Suche deski dębowe, tel. 463-77-34.
★ Wózek inwalidzki i chodzik, stan b. dobry, tel. 463-47-07.
★ Tanio! zamrażarkę „Mors” 170 l, mało używaną w b. dobrym stanie, tel. 464-81-56 (po 17.00).
★ Tanio rowerek używany w bardzo dobrym stanie dla dziecka do 4 lat, tel. 463-04-33.
★ Zestaw satelitarny z pozycjonerem, tel. 463-00-56.

ROLETY ZEWNĘTRZNE 220 zł/m²
brutto z montażem
MARKIZY DROMA
tel. 463-72-12, 0603 388649



★ Tanio! Amigę 500 z rozszerzeniem pamięci do 1 MB, joystick, 70 dyskiety, tel. 463-51-76 (po 15.00).
★ Suknię ślubną, rozm. 40/112, cena do uzgodnienia, tel. (0601) 96-76-45.
★ Niedrogo, piec gazowy c.o. 1,5; atestowany, tel. 464-04-53.
★ Suszarnię do drewna próżniową firmy „ELVAK”, Tarnobrzeg, tel. (015) 822-73-03.
★ Tanio – okna i drzwi, tel. (0603) 30-90-35.
★ Skrzydła drzwi garażowych, filunkowe z jodły, tel. 469-65-77 (po 18.00).
★ Jacht kabinowy „Foka II” i przyczepkę kempingową, rozkładaną, tel. 463-41-34 (po 19.00).
★ Drzewo opałowe, śliwa i orzech, tel. 463-75-22 (po 20.00).
★ Tanio – wóz na żelaznych kołach, tel. 463-35-21 (po 16.00).
★ Tarcicę suchą modrzewiową, jaworową, wiad. Stróż Wielkie, tel. 463-50-13 (wieczorem).
★ Kantówkę, krokwie, listwy suche, mokre, sztachety – wymiary na życzenie, wiad. Stróż Wielkie, tel. 463-50-13 (wieczorem).

★ Szlifierkę trójwalcową – 8 tys. zł; strugarkę dwustronną „SVITAWA 80” – 19 tys. zł; trak radziecki „60” – 24 tys. zł; stara 200 furgon (1989) – 20 tys. zł, tel. 430-63-97.

PRACA

Zatrudnię

★ Kierowcę z samochodem dostawczym do 2 t, tel. (090) 52-05-62.
★ Szwajcarska firma poszukuje przedstawicieli handlowych (nie ubezpiecznia), tel. (0603) 58-23-07.

Sprzedam

zestaw gastronomiczny (2 frytkownicy, 2 gorące płyty, kombiwar, pochłaniacz oparów) wraz z wyposażeniem baru.
Wiadomość: tel. 463-20-17 (do 16.00) 463-45-24 (po 16.00)

★ Nielimitowany czas pracy – rozma-owa kwalifikacyjna, tel. 463-57-27.
★ Firma Handlowa rozszerzająca sieć dystrybucji poszukuje przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wiek do 40 lat, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, łatwość nawiązywania kontaktów, operatywność w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie. Rozmowy kwalifikacyjne, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).
★ Osoba niepełnosprawna (z I grupą inwalidzką) poszukuje rencisty(ki) (do 40 lat) do pomocy w domu i gospodarstwie rolnym, w zamian możliwość zamieszkania (kuchnia, pokój, łazienka wspólna), wiad. Zaluż, tel. 462-31-68.
★ Poszukuję niańki do półrocznego dziecka, tel. 464-02-95.

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

adaptacja poddaszy,
panele, glazura,
gładź szpachlowa, itp.
tel. 463-49-52, 463-64-05

Poszukuję pracy

★ Główny księgowy z wykształceniem wyższym i czteroletnią praktyką podejmie pracę na część etatu (najchętniej do prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów) w godzinach popołudniowych, tel. 464-10-83, 464-10-73 (7.00-15.00).
★ Rencista, dyspozycyjny, rzetelny, prawo jazdy kat. B, sam. osobowy, znajomość komputera, książeczka zdrowia – podejmie pracę jako kierowca, magazynier-sprzedawca, zaopatrzeniowiec, mechanik lub inną, tel. 463-42-94.
★ Student IV roku geodezji poszukuje pracy na okres wakacji, tel. 463-45-03.

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU
– poziome – pionowe
ul. Kościuszki 31
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

**PRZYPOMINAMY
że ogłoszenia drobne i reklamy
przyjmujemy
tylko do PONIEDZIAŁKU!**

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ oraz pośrednictwo w zakupie bruku

BUDIMAR • Sanok • ul. Sanowa 2 • tel. 4640135 • (090) 371-142

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny
na dzierżawę lokalu użytkowego

znajdującego się w zasobach Urzędu Miasta Sanoka
i przeznaczającego na prowadzenie działalności dowolnej.
Przetarg odbędzie się 2 czerwca 1999 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu
Miasta Sanoka – pok. nr 64 – Sala Herbowa.

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu danego lokalu
naliczonego wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni
użytkowej.

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, pok. nr 34 (II piętro),
najpóźniej do 1 czerwca 1999 r. do godz. 12.00.

Przedmiotem przetargu jest lokal: przy ul. Reymonta 6 (dawny OTL) –
powierzchnia użytkowa 97,83 m², lokal położony jest w budynku tzw.
„Starej Hali”, składa się z 2 pomieszczeń, wyposażony w instalację
elektryczną. Branża dowolna. Cena wywoławcza 2,60 zł/m². Wadium:
254,30 zł (słownie: dwieście pięćdziesiąt cztery złote trzydzieści groszy).
Do lokalu objętego przetargiem przypisany jest plac utwardzony o pow.
190 m². Stawka za m² placu wynosi: 1,00 zł i nie podlega licytacji.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą, wadium, cenę za dzierżawę placu podano bez
podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. (tel. 463-
02-92) w dniach 31 maja i 1 czerwca 1999 r. w godz. od 8.00 do 12.00 udzieli
informacji o lokalu łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Referat ds. Mieszkaniowych przy ul. Francisz-
kańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne do
przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu może
odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich lub niektórych
lokalów objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zwinionych
w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 7 w Sanoku
ul. Jana Pawła II 26, tel. 463-05-79

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy
na wykonanie robót: **remont dachu**

Termin realizacji zamówienia: 28 czerwca 1999 r. – 20 sierpnia 1999 r.
Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można
odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta Sanoka,
Wydział Oświaty i Wychowania, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 9.
Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka,
Wydział Oświaty i Wychowania, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 9.
Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Danuta
Maślany, tel. 465-28-48.

Termin składania ofert upływa 25 maja 1999 r. o godz. 12.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64, w dniu
25 maja 1999 r. o godz. 13.00.
Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

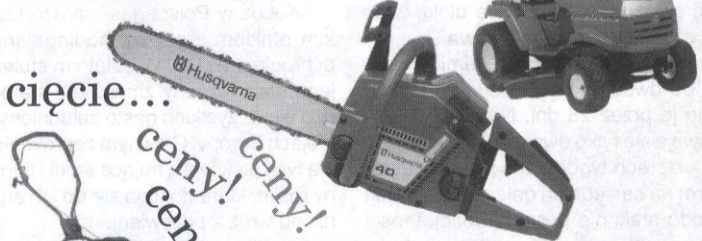
W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. Złożyli dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
2. Nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na
podstawie art. 19 ww. Ustawy,
3. W pełni akceptują warunki zamawiającego w specyfikacji istotnych
warunków zamówienia.

Husqvarna Nr 1 na świecie
300 LAT TRADYCJI Szwecja

PROMOCJA!

W ciężkich czasach
czas na ostre



cięcie...
ceny!
ceny!
ceny!
BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 4340227
SANOK, ul. Kochanowskiego 1a, tel. 4634586
USTRYKI DOLNE, Plac Chopina 7, tel. 4611495 • CISNA 67

* PIŁY * KOSIARKI * CZĘŚCI * SERWIS * CIĄGNIKI LEŚNE I ROLNICZE *

Poziomo:

2. Fabryka chleba; 8. Ziarno na kasze jaglana; 9. Córka legendarnego Kraka;
10. Szklana tafla w oknie; 11. Niefachowiec; 12. Graniczy z Europą;
13. Stan pogody; 16. Gawrony;
18. Wydaje wyroki; 20. Sortyment tarcicy o małym przekroju poprzecznym;
21. Kontynent z Polską; 22. Rządząca dawną Rosją; 23. Brawa i wiwaty;
24. Dźwięk.

Pionowo:

1. Strona czasopisma; 2. Rosyjski harcerz; 3. Wielkie dzieło literackie; 4. Góry w Ameryce Płd.; 5. Część kościoła;
6. Zanik pamięci; 7. Pociski ręczne; 14. Wyjątkowy egzemplarz; 15. Piłka poza boiskiem; 16. Sagan, kocioł;
17. Drzewo melonowe, melonowiec; 18. Spotkanie czarownic; 19. Zły duch, szatan.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości 25 zł (sponsorem nagrody jest AVON Cosmetics), II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15 (10.00-18.00). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 19:
**SKROMNOŚĆ WIELKIM
TOWARZYSZY**

Nagrody wylosowali:

- I – Bożena Babiak – (zestaw kosmetyków),
38-505 Bukowsko 295
- II – Bartosz Wiatrak,
ul. Sadowa 18a/7
- III – Paulina Sawicka,
ul. Kopernika 10/86

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar

**OBNIŻKA CEN
PŁYT!!!**

PANELE PODŁOGOWE
cena od 29 zł/m²

PŁYTA BUDOWLANA
OSB

BLATY KUCHENNE
AKCESORIA MEBLOWE
SKLEJKA

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne 8.00 - 16.00

LATO '99

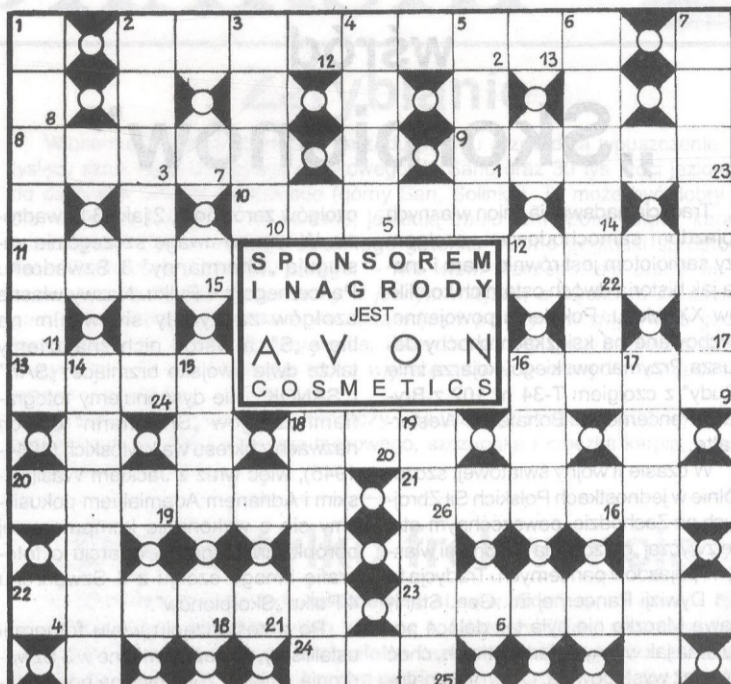
Super kolekcje:

- strojów kąpielowych
(Naturana, Eva)
- bielizny
(Constancia, Naturana, Eva)
- rajstap
(Filodoro, Veneziana, MM.)

Promocja!

ul. Jagiellońska 53 (k/rampy)
ul. Jana Pawła II 21

KRZYŻÓWKA NR 21



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26

SALON - „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

– RADIA SAMOCHODOWE

– GŁOŚNIKI tel. (090) 248 779

– ANTENY MONTAŻ NA MIEJSCU!

UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

CZYNNE
9⁰⁰-17⁰⁰

MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2
tel. 463-42-12

WYPOŻYCZALNIA SUKIEŃ ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
tel. 463-06-03
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA
w RZESZOWIE

bezpłatna infolinia: 0 800 13 50 14, WWW: http://www.wsiz.rzeszow.pl

oferuje:

DWUSTOPNIOWE WYŻSZE STUDIA

WYŻSZE STUDIA ZAWODOWE (3 lata) w trybie dziennym i zaocznym
EKONOMIA (specjalności: finanse i rachunkowość, bankowość i ubezpieczenia,
handel i marketing, zarządzanie finansami)

INFORMATYKA I EKONOMETRIA (specjalności: informatyka w zarządzaniu,
systemy i sieci komputerowe, systemy multimedialne)

ADMINISTRACJA (specjalności: gospodarka i administracja publiczna,
skarbowość i podatki, zarządzanie systemami bezpieczeństwa)

TURYSTYKA I REKREACJA (specjalności: obsługa ruchu turystycznego,
zarządzanie turystyką, turystyka wodna i rekreacja)

STUDIA MAGISTERSKIE (2 lata) prowadzone na mocy porozumień z:

- Uniwersytetem Jagiellońskim - Wydziałem Zarządzania i Komunikacji Społecznej
- Katolickim Uniwersytetem Lubelskim
- Politechniką Rzeszowską
- Prywatną Wyższą Szkołą Handlu i Prawa w Warszawie
- uczelniami zagranicznymi m.in. The University of Toledo w USA

MIĘDZYNARODOWE CERTYFIKATY

- z zakresu ekonomii, finansów i zarządzania gwarantowane przez 10 czołowych uniwersytetów USA, w tym najnowsza oferta: 1-2 semestralne studia obejmujące 6 kursów - umożliwiające zdobycie specjalności *International Business*
- informatyczne (użytkownik komputera oraz administrator systemów i sieci komputerowych)
- językowe (angielski, niemiecki) przeprowadzane w siedzibie Uczelni - Centrum Egzaminacyjnym: International Certificate Conference (ICC) i London Chamber of Commerce and Industry (LCCI)

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELA I ZAPISY PROWADZI PUNKT REKRUTACYJNY WSIIZ:
Zespół Szkół - I LO im. KEN, ul. Zagrody 1, 38-300 Sanok; tel. (0 13) 46 32 507

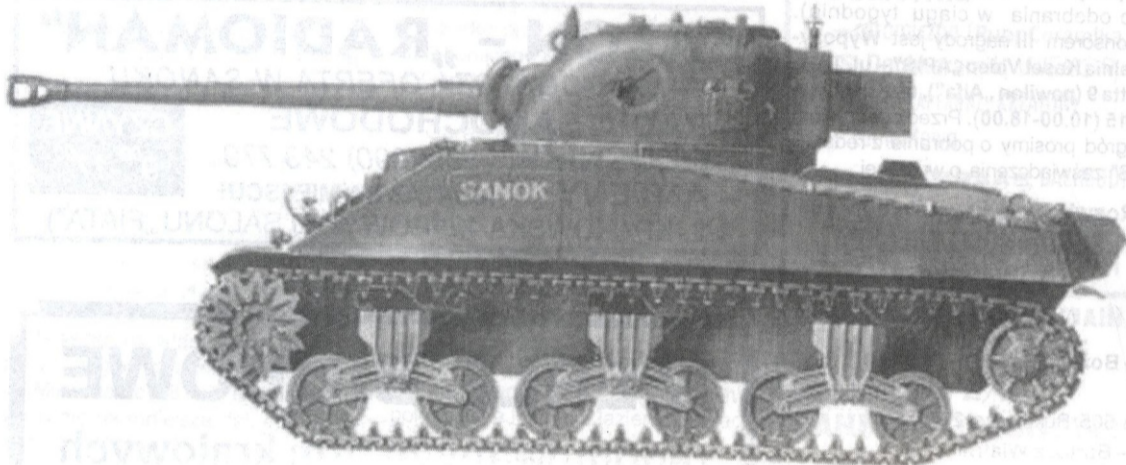
„SANOK” wśród „Skorpionów”

Tradycja nadawania imion własnych pojazdom samochodowym, czołgom czy samolotom jest równie stara i znana jak historia dwóch ostatnich konfliktów XX wieku. Pokolenia powojenne, wychowane na książkach choćby Janusza Przymanowskiego, kojarzą imię „Rudy” z czołgiem T-34 nr 102 z Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte.

W czasie II wojny światowej, szczególnie w jednostkach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, powszechnym stał się zwyczaj „chrzczenia” imionami własnymi pojazdów pancernych. Tradycja ta w 1 Dywizji Pancernej im. Gen. Stanisława Maczka nie była tak dalece popularna jak w innych jednostkach, choć również występowała. Odwrotnie natomiast wyglądała sytuacja w 2 Brygadzie – późniejszej 2 Warszawskiej Dywizji Pancernej walczącej we Włoszech

czołgów zarówno 1, 2 jak i 3 Szwadronu. W tym na uwagę szczególnie zasługują „Shermanny” 3 Szwadronu Pancernego z 4 Pułku. Nazwy własne czołgów zaczynały się w nim na literę „S”, a wśród nich znajdziemy także dwie swojsko brzmiące: „SAN” i „SANOK”. Nie dysponujemy fotografiami czołgów „Shermann” o tych nazwach z okresu walk włoskich (1944-1945), więc wraz z Jackiem Wasilewskim i Adrianem Adamiakiem pokusiliśmy się o wykonanie komputerowej obróbki graficznej, w oparciu o fotografię innego czołgu z 3 Szwadronu 4 Pułku „Skorpionów”.

Po prześledzeniu wielu fotografii ustaliliśmy, że nazwy własne w 3 Szwadronie umieszczone były na boku pancerza, tak więc oznaczenie „SANOK” prezentowane tu – jako wynik obróbki komputerowej – jest bardzo bliskie



w składzie II Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa oraz w 14 Wielkopolskiej Brygadzie Pancernej tworzonej w Afryce Północnej.

Wielokrotnie oko fotografów wojskowych wychwytywało na burtach czołgów np. M4 A4 75 mm „Shermann” nazwy własne, jak np. „Krechowiak”, „Rajd”, „Tapi” itp.

Tomasz Basarabowicz, pasjonat historii polskiej broni pancernej, przez długi czas ustalał, dzięki uprzejmości i pomocy byłych żołnierzy 4 Pułku Pancernego „Skorpionów”, nazwy własne polskich Shermanów z tego Pułku. Ta jednostka, obok 1 Pułku Pancernego im. Ułanów Krechowieckich oraz 6 Pułku Pancernego „Dzieci Lwowa”, tworzyła 2 Dywizję Pancerną w 1944/45 r., wstawioną w walkach na ziemi włoskiej np. w szturmie tzw. „Gardziel” pod Monte Cassino czy też w szturmie Piedimonte. Basarabowiczowi udało się odtworzyć sporą liczbę nazw własnych

prawdy, aczkolwiek imiona własne mogły być też nanoszone w ciemniejszej barwie. Jeśli zaś liczba imion własnych przekraczała etatową liczbę czołgów w szwadronie, to należy sądzić, że załoga nadawała nową nazwę dla czołgu otrzymanego w ramach uzupełnień, w miejsce zniszczonego pojazdu. Brak jest jednak innych danych, choćby kiedy nazwy „SAN”, czy „SANOK” wymalowano na czołgach – w 1944 r. w okresie walk o „Gardziel” na Monte Cassino, albo też w 1945 r. w okresie walk o Bolonię?, kto tworzył załogi obu tych czołgów i czy uległy one zniszczeniu, czy też dotwały do końca kampanii włoskiej? Jeśli ktoś z Państwa czytających te słowa jest w posiadaniu informacji mogących uzupełnić ten tekst, to bardzo prosilibym o kontakt z redakcją.

W 4 Pułku Pancernym „Skorpionów” służył w 1944 r. ppor. Leopold Żołnierczyk – sanoczanin z krwi i kości, były członek Przystosowania Wojskowego i har-



NA
PIERWSZE
SWIETO
PULKU



ITALIA

13. V. 1946

Tygodnik 2 Dywizji Pancernej z godłem „Skorpiona”.

cerz drużyny im. Stanisława Żółkowskiego. Pierwotnie zakładałem, że może istnieć związek pomiędzy nazwą „SANOK” na pancerzu czołgu z 3 Szwadronu a osobą ppor. L. Żołnierczyka służącego w „Skorpionach”. Jednakże Melchior Wańkiewicz, w swym opracowaniu „Bitwa o Monte Cassino”, opisując majowe walki w 1944 r. o „Gardziel”,

postać ppor. Żołnierczyka umiejscawia w 2 Szwadronie Pancernym, gdzie według badań Tomasza Basarabowicza nazwy czołgów zaczynały się od litery „P”, jak np. „Perkun” czy „Pantera”.

(...) Szwadron Drelicharza się cofa, ścigany już tylko ogniem dział. Ppor. Żołnierczyk, z którym wczoraj rozmawiałem w czasie nawaliny na Żbiku, otwiera kłapę i wysuwa głowę w hełmie, w którym pamiętam było już wglębienie od odłamka. Tym razem odłamek jest silniejszy niż hełm; trafiony w głowę ppor. Żołnierczyk kona na miejscu, tam, na Drodze Saperów, do której szedł przez Kampanię Wrzesniową, granicę węgierską i Szkocję. Jego radiooperator melduje: Baca Olga 2 – zabity (...). Tak oto ostatnie chwile pancerniaka z Sanoka opisywał wspomniany Melchior Wańkiewicz.

Obecnie, zerwanie z bezsensownymi niejednokrotnie przepisami służbowymi w armii, pozwala na powrót do tradycji. Na przykład w lotnictwie – do malowania na samolotach i śmigłowcach nazw własnych: w Gdyni – Babich Dołach w lecie 1998 r. najnowszy śmigłowiec W-3 RM nazwano „KAŚKA”. Ciekawe, czy tradycja ta powróci też do sił pancernych Wojska Polskiego?

P.S. Oto wynik badań Tomasza Basarabowicza – nazwy własne „Shermannów” z 4 Pułku Pancernego „Skorpionów” – Szwadron Dowodzenia: Monte Cassino, Mass Albaneta, Gdynia, Gdańsk, Gustaw; 1 Szwadron: Tajfun, Tapi, Tygrys, Tara, Tur, Terror, Tyran, Tobruk, Taranto, Tuchola, Toruń, Tomahawk; 2 Szwadron: Poganin, Pigmej, Paż, Pudel, Piorun, Perkun, Pegaz, Pięść, Pazur, Paluszek, Puma, Pantera, Pirat, Parad, Przebój, Poleszuk, Pogoń, Plomień, Portos, Puchar, Powab, Pif, Paf, Puchacz; 3 Szwadron: San, Sintra, Smyk, Sztorm, Sum, Sajdak, Styr, Sultan, Sanok, Salamandra, Słoń, Smok, Saracen, Sarmata, Satyr, Szatan, Stryj, Sęp, Szach.

Andrzej Olejko

15 maja miało miejsce doroczne spotkanie członków Klubu Honorowych Dawców Krwi „Ratunek” działającego przy Stomilu S.A. Klub ten jest jednym z najprężniej działających w mieście zarówno pod względem liczby czynnych dawców, jak i ilości oddanej krwi. Poza tym znany jest z potańcówek organizowanych z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa. Kto wie, może właśnie w tym – czyli w integracji środowiska – tkwi tajemnica żywotności stomilowskiego klubu?

Odznaczenia dla dawców krwi

Spotkania dawców krwi odbywają się tradycyjnie w listopadzie, zaś w tym roku – w maju. Powodem przesunięcia terminu są obchody 80 rocznicy powstania PCK. Zwyczajowo podczas uroczystości zasłużeni członkowie są wyróżniani odznakami honorowych dawców. Tak też było i w tym roku. Z rąk prezesa Zarządu Rejonowego PCK Marka Podstawskiego honorową odznakę I stopnia – za oddanie 18 litrów krwi – otrzymali: Anna Żebrak, Stefan Krawczyk, Bronisław Krawiec, Józef Radożycki. Przyznano je także nieobecnemu Andrzejowi Polkowskiemu, Ryszardowi Szelestowi, Tadeuszowi Borczykowi i Czesławowi Buczkowi. Wyróżnieni krwiodawcy są pracownikami Stomilu.

Odznakę honorową PCK II stopnia wręczono Lesławowi Frankiewiczowi – sekretarzowi klubu „Ratunek”. Zaś dyplomami za działalność społeczną na rzecz organizacji uhonorowano trzech działaczy – prócz prezesa i sekretarza – także Jerzego Nalepkę, rekordzistę wśród sanockich krwiodawców, który w ciągu 30 lat oddał 50 litrów krwi.

– Na przestrzeni ostatnich lat, niestety, zmniejsza się liczba ludzi chętnych do oddawania krwi – mówi Wła-

dyśław Łuszczyszyn. Na przykład w latach 1983-1985 nasz klub liczył 240 członków, teraz o połowę mniej – 120, w tym 80 czynnych, to znaczy oddających krew dwa, trzy razy w roku. Krwiodawcy zostali pozbawieni prawie wszystkich przywilejów, jak – na przykład – prawa do bezpłatnych leków. Nie da się zaprzeczyć, że dla wielu ułatwienia te były niemałą zachętą. Teraz mamy prawo tylko do dwóch rodzajów witamin, preparatu „Ascofer” oraz kilku tabletek czekolady. Ale nawet i o tę czekoladę trzeba było się upominać. Jeszcze do października ubiegłego roku, po oddaniu krwi w Punkcie Krwiodawstwa, mogliśmy skorzystać – w szpitalnej stołówce – z posiłku. Obecnie pozbawiono nas tego, choć w innych miastach, na przykład w Rzeszowie czy Przemyślu, jest to nadal praktykowane. Nie wiemy, czy zmiany te należy wiązać z faktem przejścia punktów krwiodawstwa na własny rozrachunek?

Uroczyste spotkanie krwiodawców w restauracji „Adria” zostało zorganizowane dzięki pomocy dyrekcji Stomilu, Pass-Stomilu oraz trzech związków zawodowych: Solidarności, OPZZ i związku „Młodość”. (j)

Hobby

Na polskie łąki torfowiska niskiego wybieramy się wczesnym rankiem, by zatrzymać w kadrze owady i rośliny skąpane w porannej rosie. Tymczasem obserwujemy samca pokląskwy śpiewającego zapamiętałe na telefonicznym drucie. Koncert przerywa błyskawiczny atak sokoła, który dosłownie „zdejmuje” szponami nic nie podejrzewającego małego ptaszka.

To co ujrzeliśmy oraz nasze doświadczenie zdobyte głównie z częstego przebywania w terenie podpowiada bezbłędnie – to był kobuz. Jego łacińska nazwa brzmi Falco subbuteo. Inne nazwy nieoficjalne, czyli synonimy to: sokół drzewiec oraz sokół leśny. Ale chyba najtrafniejsza jest nazwa w języku angielskim – brzmi ona dosłownie hobby.



W locie kobuz przypomina dużego jerzyka, który uważany jest za jednego z najlepszych lotników. Jest znacznie mniejszy i lżejszy od sokoła wędrownego i rzec by można – przystosowany wyłącznie do lotnej zdobyczy. Poluje głównie na drobniejsze ptaki oraz większe owady, chwytania których nie zawsze potrafimy dostrzec. Jak wszystkie sokoly kobuz nie buduje gniazd, a jedynie zajmuje cudze. Są to najczęściej gniazda wron, zwykle ulokowane na czubku wysokiego drzewa.

W maju lub czerwcu samica składa od dwóch do czterech jaj i wysiadyuje je przez 28 dni. Najczęściej wykluwają się tylko dwa pisklęta, które już po czterech tygodniach przyjmują pokarm na sąsiednich gałęziach. Dopóki młode ptaki nie posiadą umiejętności polowania rodzice rzucają im w locie nieraz tylko zranioną zdobycz. Kiedy zdarzy się, że młodym nie uda się jej pochwycić rodzice wylatują ją nawet tuż nad ziemią.

Rodzina kobuzów rozpada się z początkiem jesiennych odlotów. Wtedy to z upodobaniem nawiedzają one położone w szuwarach miejsca noclegowe jaskółek i szpaków.

Zimowiskami europejskich populacji kobuza są obszary znajdujące się na południe od afrykańskich tropikalnych lasów przyrównikowych. Wiosenne powroty do naszego kraju obserwuje się zwykle w kwietniu.

Kobuz w Polsce jest bardzo rzadkim ptakiem lęgowym podlegającym ochronie prawnej. W ostatnim stuleciu jego stan liczebny zmniejszył się bardzo we wszystkich gęsto zaludnionych krajach Europy. Głównym zagrożeniem dla tych ptaków są trujące środki ochrony roślin, które dostają się do ich organizmu wraz z pożywieniem.

Agata i Maciej Skowrońscy
Ogólnopolskie Towarzystwo
Ochrony Ptaków

Fotografia z archiwum autorów

Pozostaną w pamięci

W dniu 14 maja 1999 r.

na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej w Sanoku w grobie rodzinnym pochowane zostały popioły zmarłego 28 czerwca 1998 r. w Kanadzie

Jana Juliusza KOSINY

Sanoczanina z pochodzenia, kadeta Korpusu Kadetów we Lwowie, marynarza-ochotnika O.R.P. „Orkan” walczącego w konwojach atlantyckich w 1943 r., odznaczony przez Rząd R.P. w Londynie Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Egzekwie przy grobie jak też uroczystą, żałobną mszę św. za duszę Zmarłego odprawił ks. prałat Adam Sudoł w kościele farnym 17 maja – o czym powiadają pograżeni w żałobie

Brat z Rodziną



MAGAZYN WĘDKARSKI



Komisja do spraw wędkarstwa przy LOP powstała na początku ubiegłego roku. Jej zadaniem jest nie tylko walka z kłusownictwem, ale również wykrywanie wszelkich nieprawidłowości nad wodą. Regularnie na kontrole jeździ około 10 strażników, z których część działa jednocześnie w Społecznej Straży Rybackiej. Oprócz spraw typowo wędkarskich ujawnili przypadki poboru żwiru z koryta Sanu i nielegalnej wycinki drzew, doprowadzili też do likwidacji kilku wysypisk śmieci. Po interwencjach komisji część zakładów pracy przestało odprowadzać nieczystości do rzeki. Obok prezesa Rygliszyna skład zarządu komisji tworzą Ryszard Sawczyński – wiceprezes i Andrzej Cielemecki – sekretarz.



Podczas jednej z kontroli strażnicy spisują „nieregularnego” wędkarza

Kłusole – niereformowalni

Reforma administracyjna wprowadziła zamieszanie także i w wędkarstwie, obecnie jednym z niewielu organów (jeżeli nie jedynym) formalnie uprawnionym do przeprowadzania kontroli jest komisja do spraw wędkarstwa przy zarządzie wojewódzkim Ligi Ochrony Przyrody. Prezesem tej komisji jest sanoczanin RYSZARD RYGLISZYN, któremu zadaliśmy kilka pytań.

– Jak często jeździcie na kontrole?
– W większym składzie przynajmniej dwa razy w miesiącu. Drobniejsze wypadki zdarzają się oczywiście częściej. A ilekroć sami jeździmy na ryby, to bacnie obserwujemy, co dzieje się nad wodą.
– Gdzie kłusownicy działają najczęściej i jakie są ich metody?
– Największe kłusownictwo jest na Sanie między Mrzygłodem a Uluczem, gdzie używają głównie ościeni. W okolicach Postołowa wrzucają petardy do wody. Zresztą inwencja kłusowników nie zna granic – stosują też karbid, rażą ryby prądem, „szarpia”.
– Podobno straszne rzeczy dzieją się na potoku Tyrawskim podczas tarła głowaczy...
– Niestety – kłusownicy mordują „głowy” ościeniami. Na płytkiej wodzie tak duża ryba praktycznie nie ma szans, zwłaszcza, że podczas tarła jest nieco oglupiała. Dlatego wtedy staraliśmy się tam jeździć jak najczęściej.
– Jak kłusownicy reagują na widok strażników?

– Zazwyczaj uciekają. Nie raz nawet desperacko – kiedyś jeden chłopak o mało co się nie utopił, uciekając na drugą stronę rzeki. Ale zdarza się też, że stawiają opór. Świętej pamięci prezes Raś podczas kontroli został uderzony butelką w głowę, na ranę trzeba było zakładać szwy. A paradoksalnie prawo czasem wręcz stoi po ich stronie. Ja sam miałem kiedyś nieprzyjemną sprawę, jeszcze jako strażnik rybacki. Na stawie w Hłomczy zobaczyłem wędkarza, który spinningował, mając jednocześnie zarzucone dwie żywówki. Odmówił okazania karty, zaczął rzucać wyzwiskami, w końcu doszło do szamotaniny. Mnie też puściły nerwy i postraszyłem go pistoletem gazowym. Wytoczył mi sprawę o nieuzasadnione użycie broni. Mało brakowało, a zapłaciłbym około trzydziestu milionów kolegium. Ostatecznie sprawa zakończyła się polubownie.
– Jednak kłusownictwo to nie zawsze to samo. Trudno zorganizowaną szajkę porównać do chłopaka z bambusówką, który łowi bez karty,

czy nawet do wędkarza, który wziął rybę troszeczkę za krótką...

– Oczywiście, w takich przypadkach staramy się załatwiać sprawy polubownie. Kogoś, kto łowił bez karty, stawiamy przed, nazwijmy to, „dobrowolnym przymusem”: musi wstąpić do związku wędkarskiego, opłacając kartę. Natomiast wędkarze, którzy złamali regulamin, zazwyczaj karani są przez sąd koleżeński upomnieniem, które jednak jest rejestrowane. I w przypadku recydywy nie ma już taryfy ulgowej.

– A z drugiej strony...

– ... kłusownicy, którzy odławiają ryby sposobem hurtowym, są czasami bezkarni. Nawet jeżeli ich złapiemy na gorącym uczynku i podamy na kolegium, to symboliczną karę po prostu wliczają sobie w koszty – im się i tak opłaca. Kiedyś podczas nocnej kontroli dorwaliśmy faceta, który szedł przez San, na głowie miał górniczy kask z lampą, i ościeniem wybierał ryby. Miał pół worka brzan. I co się okazało? Że nic mu nie możemy zrobić, bo to wysoko postawiony wojskowy z Nowego Sącza. A mundurowi nie mogą być sążeni przez sądy cywilne.

Korzystając z okazji chcę podziękować tym, którzy z nami współpracują. W szczególności zarządowi koła nr 1, wiceprzewodniczącemu wojewódzkiej LOP Wojciechowi Blecharczykowi i szefowi Społecznej Straży Rybackiej Andrzejowi Cielemeckiemu.

Ryszard Rygliszyn łowi od 25 lat, więc po zasadniczej części rozmowa zesłała na tematy typowo wędkarskie. Okazało się, że najchętniej łowi na tradycyjną żywówkę. I zdecydowanie staje w obronie tej metody.

– Przed kilkoma laty na łamach „Wiadomości Wędkarskich” rozgorzała polemika między spinningistami a zwolennikami żywca. W końcu sam napisałem do redakcji list, który opublikowano jako głos w dyskusji. Każdy ma prawo łowić metodą, która mu najbardziej odpowiada, byle zgodnie

z regulaminem. I nie każdy musi lubić nabijanie kilometrów – ja wolę sobie spokojnie usiąść z wędką. Przecież na żywca prawie zawsze używa się gątków nie objętych wymiarem ochronnym. I wystarczy zwykle kilka rybek, podczas gdy trafiają się muszkarze, którzy do marynaty potrafią łowić dziesiątki uklejek. Do metody żywcowej nie używam kotwiczek, tylko specjalnych haków, które po 24 godzinach rozpuszczają się w wodzie. Nawet jeżeli szczupak przetnie żyłkę, to i tak na pewno przeżyje.

Na żywca łowi się mniej ryb, za to większych. A nic tak nie rozpala wędkarskiej wyobraźni jak przysłowiowy metrowy szczupak. Ryszard Rygliszyn ma takiego na rozkładzie, w latach osiemdziesiątych złowił na Solinie okaz o wadze 10,40 kg. Swego czasu, na Sanie w Horosówce, miał na wędce jeszcze większego, którego ocenia na przynajmniej 15 kg. Wielu wędkarzy twierdzi, że na Sanie szczupak już jest kończy, jednak on ma w tej kwestii odmienne zdanie – rzadko zdarza mu się wracać o kiju. Lubi też żywcowe zasiadki na stawach w Hłomczy, gdzie w roku ubiegłym złowił na karaska prawie dwukilowego okonia.

Ryszard Rygliszyn nie lubi spinningu, za to chętnie wędkuje innymi metodami. Na szałwiewkę złowił swoje dwa pozostałe okazy. Świnka na 1,65 kg spełniała normę złotego medalu, a karaś na 1,25 był na srebro. Ale po tym karasiu zniechęcił się do zgłaszania okazów. – Za dużo zachodu – załatwiania formalności na cały dzień, po którym ryba nie nadawała się już do zjedzenia. Jak wielu muszkarzy miał spotkania z głowacimą podczas łowienia lipieni. Dwa razy zdarzyło mu się, że ryba wyciągnęła cały zapas sznura i było „po zawodach”.

Wędkarstwem pasjonuje się także jego syn, 16-letni Rafał, trzeci junior szałwiewkowych mistrzostw koła nr 1 (na zdjęciu po prawej). Chłopak ma już na koncie większe sukcesy, dwa razy wygrał zawody wędkarskie w swej kategorii wiekowej. Jego największa ryba to 4-kilogramowy szczupak.



Pan Ryszard na ulubionym łowisku, ze szczupakiem złowionym na żywca

Zarybianie

Wiosenne plany zarybieniowe zarządu okręgu przewidują wpuszczenie 120 tysięcy sztuk narybku pstrąga potokowego do Sanu oraz 30 tys. troci jeziorowej do dopływów Jeziora Solińskiego (górną San, Solinka). To może być dobry rok dla wędkarzy łowiących na zalewie, jesienią trafiło tam sporo karpia, karasia i szczupaka. Odnośnie tego ostatniego gatunku pewne pogłoski sprostował Piotr Konieczny z zarządu okręgu: – Nie wiem dlaczego, ale utarło się, że szczupaka na Solinie wpuszczamy w jednym miejscu, a wędkarze ze spinningami tylko czekają w krzakach na nasz odjazd, po czym w ciągu kilku godzin łowią sztukę za sztuką. To nieprawda. Zalew zarybiany był w wielu częściach. A wyglądało to tak, że płynąc łódką wpuszczaliśmy w równych odstępach po jednym szczupaku.

Natomiast do stawów w Hłomczy wiosną wpuszczono 400 kg karpia handlowego, po 200 kg pstrąga tęczowego, szczupaka i krocza karpia, a także 35 kg krocza amura.

Dobra tylko frekwencja

Aż 65 osób przyjechało w niedzielę na staw w Hłomczy, by wziąć udział w szałwiewkowych mistrzostwach koła nr 1. Niestety, jakby nie doceniając poświęcenia wędkarzy, ryby brały słabo, humory psuła też paskudna pogoda. Słońce zza chmur wyszło dopiero pod koniec zawodów, więc po ogłoszeniu wyników imprezę zakończono tradycyjnym ogniskiem z kiebasą.

Do rywalizacji zgłosiła się tylko jedna kobieta, mistrzostwo zapewniała jej więc jakkolwiek zdobyc. Barbara Dżugan szansy nie zmarnowała, łowiąc 2 ryby. W seniorach sklasyfikowano 15 spośród 39 zawodników, z 11 rybami wygrał Adam Czekański. Drugie miejsce zajął Adam Skrechota, który wyjął 6 sztuk, w tym lina – największą rybę zawodów. Trzeci był Andrzej Więckowicz (7 ryb). Lepiej od seniorów wypadli juniorzy, których punktowało 14 na 25. Wygrał Łukasz Żołnierczyk (5 ryb), przed Marcinem Suwałą (3 ryby) i Rafałem Rygliszynem (1 ryba). Oprócz pucharów i dyplomów medaliści otrzymali talony na sprzęt wędkarski.



Powyżej od prawej: A. Czekański, B. Dżugan, A. Skrechota i A. Więckowicz. Poniżej od prawej R. Rygliszyn, Ł. Żołnierczyk, pierwszy z lewej - M. Suwała.

Nienasycony szczupak

Zwycięzca rywalizacji juniorów, Łukasz Żołnierczyk, niecodziennie przynagodził przeżył na stawie w Hłomczy dwa tygodnie wcześniej, podczas przygotowania sezonu szczupakowego.

– Łowiliśmy na żywówkę, blisko siebie – opowiada ojciec młodego wędkarza, Henryk Żołnierczyk. – Zaraz po pierwszym rzucie Łukasz miał branie. Za moment jego szałwiewka wypłynęła tuż obok mojego, znieruchomiał, po czym... nastąpiło branie na mojej wędce. Zaciąłem ponadkilowego szczupaka, który wkrótce wyładował na brzegu. Zębach po prostu puścił żywca syna i chwycił mojego. Nie ma co do tego najmniejszych wątpliwości, karaś Łukasza był wyraźnie poharatany.

Ale największe zaskoczenie miało dopiero nastąpić. W pewnym momencie zauważyliśmy, że nasze korki zniknęły pod wodą. Zaciąłem prawie równocześnie, po chwili okazało się, że żyłki biegną w jednym kierunku. Myślałem, że podczas holu ryby je splątały, ale co widzimy przy brzegu? Jeden szczupak zacięty na obydwu wędkach! I do tego symetrycznie – jedna kotwiczką tkwiła z prawej strony paszczy, druga z lewej. Ryba ważyła równe 2 kilogramy. Zaatakowała obydwu karasia, co jest bardzo dziwne, bo przecież po udanym ataku szczupak zazwyczaj ucieka ze zdobyczą.

Dwa „dziwy” jednego dnia, do tego zdarzyły się tym samym wędkarzem. Takie historie zazwyczaj traktuje się z przymrużeniem oka, ale w tym przypadku nie ma wątpliwości. Rzecz działa się w obecności wielu świadków.

Zwycięstwo przed czasem

W Wołkowyi odbyło się I szkolenie sędziów wędkarskich. Zakończyły je towarzyskie zawody szałwiewkowe, które rozegrano w jednej z zatok Zalewu Solińskiego w okolicach Polańczyka.

Pogoda była jednak fatalna, do tego ryby brały słabiej (same ukleki i okoniki), więc zawody przerwano po około dwóch godzinach, zaliczając aktualne wyniki. W tym momencie prowadził Emil Drag z sanockiego koła nr 3 i on też wygrał, wyprzedzając Michała Czajerskiego z Soliny i Kazimierza Gotfryda z Jasła. Czwarte miejsce zajął inny wędkarz z „trójki”, Jan Wodzyński. Startowało 18 sędziów-zawodników.

Magazyn Wędkarski opracował
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Rada Gminy Bukowsko

ogłasza konkurs na dyrektorów

Zespołu Szkół (Sz. P. + Gimnazjum) w Bukowsku
Zespołu Szkół (Sz. P. + Gimnazjum) w Nowotańcu
Zespołu Szkół (Sz. P. + Gimnazjum) w Pobiednie
Szkoły Podstawowej kl. I-III w Nadolanach

Do konkursu mogą przystąpić nauczyciele spełniający kryteria określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r. w sprawie wymagań jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w przedszkolach i w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. Nr 14 poz. 126 z 1999 r.). Kandydaci przystępujący do konkursu składają następujące dokumenty:

- zgłoszenie przystąpienia do konkursu
- pisemne opracowanie własnej koncepcji kierowania szkołą,
- kwestionariusz osobowy
- życiorys
- dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje
- aktualne świadectwo lekarskie potwierdzające warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania wymienionego stanowiska
- ocenę pracy

Dokumenty należy składać w Urzędzie Gminy w Bukowsku pokój nr 210, telefon 467-40-25 do 25 czerwca 1999 r.

O terminie i miejscu konkursu zostaną kandydaci powiadomieni indywidualnie.

Spółka z o.o. Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK w Sanoku
ul. Mickiewicza 29, tel. 463-14-39

ogłasza przetarg nieograniczony na:

modernizację kotłowni wraz z wymianą instalacji c.o. i wod-kan w Schronisku PTTK w Komańczy.

Termin realizacji zamówienia:

1 września 1999 r. – 30 września 1999 r.

Wadium w wysokości – 870 zł.

Specyfikację warunków zamówienia (cena 50 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego.

Oferty należy składać w terminie do 2 czerwca 1999 r.

Otwarcie ofert nastąpi 2 czerwca 1999 r. godz. 11.30.

Womar

PROMOCJA:
Gładzie gipsowe – K
Masy szpachlowe
Płyty gipsowo-kartonowe

- ★ Systemy do konstrukcji sufitów podwieszanych i ścian działowych
- ★ Izolacje
- ★ Farby

Doradztwo i usługi
Zapewniamy transport

Sanok, ul. Reymonta 6
(dawna baza OTL)

tel./fax (013) 4641082

Drzwi garażowe
Bramy-prześła ogrodzeniowe

Usługi

- Spawalnicze
- Tokarskie
- Malowanie proszkowe

P.W. „Sezam”

ul. Okulickiego 8, tel. 463-20-09

Ośrodek
Szkolenia Kierowców
„AUTOMOBIL”

- najlepsze samochody
- najlepszy autodrom
- zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91

Malowanie, tapetowanie
gipsowanie, płytki

szybko, solidnie

☎ 464-03-23

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 8 w Sanoku informuje że posiada wolne miejsca w Ośrodku Wczasowym „RELAX” w Steganie Gdańskiej (wojskowy ośrodek wczasowy). Informacja na temat wczasów pod nr tel. 463-29-98.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny
na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego
położonego na I piętrze Hali Targowej
przy ul. Piłsudskiego w Sanoku

Oznaczone numerem:

31 – powierzchnia użytkowa 8,98 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza 21,00 zł/m².

Wadium w wysokości 188,60 zł (słownie: sto osiemdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt groszy) należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. nr 34 (II piętro) najpóźniej do 1 czerwca 1999 r. do godz. 12.00.

Uwaga!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 2 czerwca 1999 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. nr 64 – Sala Herbowa.

Stoisko handlowe udostępnione będzie do oglądania 1 czerwca 1999 r. w godz. 8.00-12.00.

W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Referat ds. Mieszkańczych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Biuro Ogłoszeń „Tygodnika Sanockiego”
przyjmuje REKLAMY • PRZETARGI • OGŁOSZENIA
do poniedziałku do godz. 16⁰⁰. Zapraszamy!

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sanoku
ogłasza przetarg

na wydzierżawienie pomieszczeń magazynowych – o pow. 109 m² wraz z przyległym terenem o pow. 45 m² – położonych w Sanoku przy ul. Aleje Wojska Polskiego 1 (przy obwodnicy północnej Sanok – Przemysłu) z przeznaczeniem na działalność handlową lub produkcyjną (nieuciążliwą dla otoczenia).

Wymieniony obiekt można oglądać w terminie uzgodnionym telefonicznie z kierownictwem Ośrodka.

Ustala się następujące ceny wywoławcze:

pomieszczenie magazynowe – 5 zł 10 gr./m²
teren – 1 zł 80 gr./m²

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 200 zł w terminie do 28 maja 1999 r. godz. 8.00 w kasie MOSiR. Przetarg odbędzie się 28 maja 1999 r. o godz. 9.00 w budynku hotelu „BŁONIE” ul. Aleje Wojska Polskiego 1 (w świetlicy – I p.). Szczegółowych informacji udziela kierownictwo Ośrodka, tel. 463-14-93 w godz. 8.00-14.00.

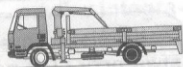
W razie nie dojdęcia do skutku przetargu ogłasza się drugi przetarg na 2 czerwca 1999 r.

KAWIARNIA „BASIA”

Sanok, ul. Kochanowskiego 25
zaprasza na dancingi
piątek • sobota • niedziela
Gra zespół „Marek i Magda”
WSTĘP WOLNY

„AMIDON” s.c. tel. 463 76 45
38-500 Sanok, ul. Lipińskiego 57a

TRANSPORT



- materiałów budowlanych na paletach z możliwością za- i wyladunku
- materiałów sypkich wywrotkami

USŁUGI SPRZĘTOWE

- rozładunek wagonów koparko-ladowarką CASTOR
- rozładunek towaru z wagonów i samochodów wózkami widłowymi



AUTOZŁOM
(zazwolenie Wojewody)

SZWAGIER MEBLE

PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313

oferujemy
pełny asortyment mebli
na zamówienie
sprzedaż ratalna
tel. 467-23-28

PIZZERIA – RESTAURACJA
BUSTAR

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
tel. (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



22 maja (SOBOTA) otwarcie sklepu
Sanok, II Armii WP, tel. 464 06 91

ŚWIAT MEBLI

STANLEY

Raty Dowóz gratis

S. MARLEY

System Szaf Wnękowych

Meble Tapicerowane

(renomowanych firm krajowych)

Studio Mebli Kuchennych

Meble Ratanowe

Świat mebli

ul. II AWP

Stachowicza

Santex

ul. Krakowska

ul. Stapińskiego



FIRMA
HANDLOWO-
REKLAMOWA

„DOSER”

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(hala targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

- oferuje:
- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
 - sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych
- ZAPRASZAMY!

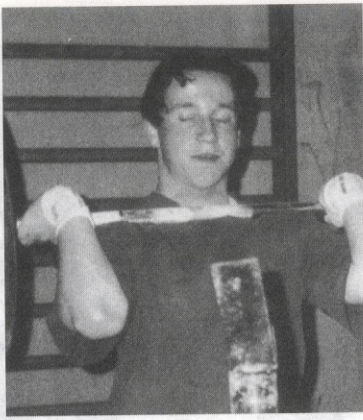
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

Stracił, by zdobyć

Cztery kilogramy zrzucił sztangista Stomilu-Sanoczanka Robert Kluska (na zdjęciu obok), by na Olimpiadzie Młodzieży w Puławach wystartować w niższej kategorii wagowej. Oplaciło się – wyrzeczenie sprzed zawodów z pewnością wynagrodzi mu srebrny medal.

W kategorii do 56 kg walczyło 18 zawodników, drugie miejsce Kluska zapewnił sobie bardzo dobrym wynikiem 195 kg w dwuboju. W rwaniu podniósł 85 kg już w pierwszym podejściu, dwa kolejne jednak spalił. Natomiast w podrzucie zaliczył dwie udane próby – po sztandze ważącej 105 kg podniósł także o 5 kg cięższą. W tej kategorii bezkonkurencyjny okazał się ciężarowiec z Białej Podlaskiej, który wyprzedził naszego zawodnika aż o 10 kg.

(bart)



Wrotkarstwo

Rolki po raz drugi

Wzorem roku ubiegłego, Społeczny Komitet Organizacyjny przygotowuje dla miłośników rolek nie lada atrakcję. W terminie 18-19 czerwca, w ramach „Dni Sanoka”, odbędą się zawody dla rolkarzy dużych i małych.

Pierwszy dzień zmagania będzie formą promocji wrotkarstwa na terenie miasta i okolic i dotyczy tylko amatorów. Formula ta gwarantuje wszystkim startującym otrzymanie nagrody rzeczowej. Nowością tegorocznych zmagania będzie włączenie do rywalizacji „skrzatów” z klasy pierwszej i drugiej szkoły podstawowej, którzy pokonają jednokrotnie trasę wokół sanockiego rynku (ok. 250 metrów). Bardzo atrakcyjnie zapowiada się drugi dzień zawodów, które przeprowadzone zostaną jako druga tura cyklu GRAND PRIX POLSKI. Swoją obecność w Sanoku potwierdziła cała krajowa czołówka. Rangę imprezy podniesie z pewnością obecność zawodników z Holandii, którzy w tej dyscyplinie stanowią ścisłą światową czołówkę. Szczególnych emocji powinien dostarczyć bieg główny na dystansie 15 kilometrów w którym rywalizować będą między innymi: Jaromir Radke, Paweł Zygmun, Witold Mazur. Główna zmiana w rywalizacji „profi” dotyczy trasy. Start i meta usytuowane będą w okolicach Placu Św. Michała, a dalej ulicami: Piłsudskiego, Mickiewicza, Kościuszki i Grzegorza lub 3-go Maja. Organizatorzy już dzisiaj zapraszają wszystkich chętnych, zarówno do czynnego jak i biernego udziału w zawodach.

Więcej szczegółów w najbliższych numerach Tygodnika Sanockiego.

(wac)

Szachy

Szybkie w Zagórze

Czterech zawodników Komunalnych wzięło udział w turnieju szachów szybkich o Puchar Prezesa Okręgowego Związku Szachowego, który rozegrano w Zagórze.

Rywalizacja była bardzo zacięta, pierwsza „trójka” miała po 6 punktów. Ostatecznie dwie najwyższe lokaty zajęli reprezentanci Brzozowii. Wygrał były zawodnik Komunalnych, Artur Liszniański, przed Jerzym Borcem. Trzeci był Tomasz Paszkiewicz z Mechanizatora Ustrzyki Dolne, który także bronil kiedyś barw sanockiego klubu. Najlepszy z naszych szachistów, Marian Gołkowski, wywalczył 5. miejsce, mając zaledwie pół punktu straty do zwycięzców. Resztę Komunalnych stanowili juniorzy, których sklasyfikowano na następujących pozycjach: 8. Sławomir Dziezic – 4 pkt, 11. Gracjan Konieczny – 3,5 pkt, 12. Krystian Konieczny – 2,5 pkt. Startowało 14 zawodników.

(bb)

Lekka atletyka

Grad „życiówek”

W bardzo dobrej formie sezon letni zainaugurowali młodzi zawodnicy Zrywu, podopieczni Zygmunta Futymy i Ryszarda Wolana. Podczas dwóch pierwszych startów w Mielcu, większość z nich poprawiła rekordy życiowe.

Zryw rozpoczął sezon od Pucharu Nowin, bardzo silnie obsadzonego mityngu, w którym udział wzięli zawodnicy z całej Polski Południowej. Rywalizacja nie była prowadzona z podziałem na kategorie wiekowe, więc nie ma sensu wymienić miejsc naszych zawodników – ważniejsze są wyniki. Dość powiedzieć, że własnego rekordu w skoku w dal nie poprawił tylko Damian Guzik, (uzyskał 6,43 metra), co jednak zrozumiałe, skoro ostatnio mniej trenował przez przygotowywanie do matury. Wyniki pozostałych lekkoatletów Zrywu: **skok w dal: Wojciech Piegoń** – 5,58 m; **100 m:** Piegoń – 12,02; **Maciej Niemiec** – 12,07; **Michał Langenfeld** – 12,34; **Kamil Mazur** – 12,49; **Donata Szwarczyk** – 13,99; **rzut dyskiem: Marcin Rożek** – 39,22; **Korneliusz Futyma** – 31,76.

Tydzień później rozegrano makroregionalną ligę młodzików. Bardzo dobre wyniki uzyskali Futyma i Krystian Pawlikowski, osiągając IV klasę sportową. Wrażenie zrobił zwłaszcza ten pierwszy: rzutem dysku na odległość 35,84 metra, własny rekord – pobity przecież przed tygodniem – poprawił o ponad 4 metry. Pawlikowski pchnął kulą na 12,17 metra.

Poza konkursem startowało kilkoro juniorów młodszych Zrywu. Piegoń pobit „życiówkę” zarówno w skoku w dal – 6,00, jak i w biegu na 100 metrów – 11,95. Na tym dystansie poprawiła się też Szwarczyk, wynikiem 13,77. Rezultaty pozostałych: Niemiec – 12,24; Langenfeld – 12,40; Mazur – 12,50. Cała czwórka chłopców pierwszy raz pobiegła razem sztafetą 4x100 m, uzyskując naprawdę dobry wynik 47,24.

(blaz)

Szkolna liga

Prawie 200 osób wzięło udział w powiatowych zawodach szkolnej ligi lekkoatletycznej, które rozegrano na MOSiR-ze. W klasyfikacji chłopców, z okrągłym tysiącem punktów, wygrał Zespół Szkół Technicznych przed Zespołem Szkół Budowlanych (978) i Zespołem Szkół Mechanicznych (929). W rywalizacji dziewcząt I Liceum Ogólnokształcące (929) wyprzedziło Zespół Szkół Zawodowych (907) i ILO (878).

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji: **100 m:** Donata Szwarczyk (ILO) – 13,9; **Paweł Polański** (ILO) – 11,8; **400 m:** Justyna Jaworska (ILO) – 63,09; **Łukasz Birek** (ZSB) – 57,05; **800 m:** Jowita Kozłowska (ILO) – 2:38,1; **1500 m:** Andrzej Krzciński (ZSM) – 4:44,3; **sztafeta 4x100 m:** dziewczęta z ILO – 57,8; chłopcy z ILO – 49,1; **skok w dal:** Izabela Krochmal (ILO) – 4,65; **Konrad Biskup** (ZST) – 5,68; **pchnięcie kulą:** Ida Owsiak (ZSM) – 7,19; **Krystian Błażowski** (ZSB) – 12,35.

STS do historii

Zakończył swój żywot STS Autosan Sanok. Na ostatnim, swym walnym zgromadzeniu członkowie Towarzystwa podjęli uchwałę o jego likwidacji. Główną przyczyną była tragiczna sytuacja finansowa (ponad 1,8 mln zł), która uniemożliwiła prawidłowe funkcjonowanie klubu. Dlatego podjęto uchwałę o likwidacji, za czym opowiedziało się 51 członków, przy 5 wstrzymujących i ani jednego sprzeciwu. Decyzja ta na szczęście nie oznacza końca hokeja w naszym grodzie...

Podjęta uchwała, w dalszej części swego brzmienia mówi bowiem o przekazaniu do utworzonego 1,5 roku wcześniej Sanockiego Klubu Hokejowego zawodników wraz z ich kartami oraz prawem gry w ekstraklasie. Jest to zgodne z prawem, gdyż zezwala na to w par. 32 regulaminu PZHL-u. Zatem, sukcesorem STS-u będzie SKH Autosan, który nieco wcześniej za sprawą 18-osobowej grupy inicjatywnej, na nadzwyczajnym zebraniu, podjął uchwałę, iż w przypadku likwidacji STS-u i za jego zgodą, przejmie zawodników i trenerów wraz z zobowiązaniami finansowymi wobec nich. Przejmie też, jego „majątek” w postaci sprzętu hokejowego i zobowiązuje się do zwołania walnego zebrania w dniu 18 maja, na którym wybrane zostaną władze klubu. Na zakończenie przegłosowano wniosek o przekazaniu członków STS-u do nowego klubu.

W SKH wybrano zarząd

We wtorek w sali SKT odbyło się pierwsze walne zebranie Sanockiego Klubu Hokejowego. Uczestniczyło w nim 83 członków i zaproszeni goście. Podjęto kilka uchwał, niezbędnych dla funkcjonowania klubu. Wybrano ośmioosobowy Zarząd i komisję rewizyjną, przegłosowano przejęcie zobowiązań po STS-ie wobec zawodników i trenerów, a także osób fizycznych.

Łączny dług pozostawiony w spadku przez Sanockie Towarzystwo Sportowe wynosi 145 tys. zł, z czego ok. 70 tys. stanowią płace zawodników i trenerów. Pozostała kwota, a więc 75 tysięcy to niezapłacone czynsze, ryczałty i pożyczki bankowe. W głosowaniu jawnym ustalono, iż zarząd SKH będzie składał się z 8 osób z możliwością poszerzenia go o 3 przedstawicieli ewentualnych sponsorów. Następnie już w głosowaniu tajnym wybrano spośród 12 kandydatów zarząd, w którego skład weszli: **Andrzej Wilk, Bogusław Milczanowski, Grzegorz Kawczyński, Marek Michalski, Jan Michalik, Franciszek Kwiatkowski, Marian Dziok, Wiesław Kuczma.** Zaakceptowano także komisję rewizyjną, którą tworzą: **Andrzej Gontek, Józef Bryndza, Tadeusz Garb.**

(wp)



Podczas I walnego zebrania w SKH głosowanie przebiegało sprawnie. W akcji członkowie klubu. Fot. St. Żyłka

Short-track

W podsumowaniu wysoko

W Spale podczas kurso-konferencji trenerów dokonano oficjalnego podsumowania i zatwierdzenia wyników sezonu 98/99 przedstawicieli short-tracku. W spotkaniu uczestniczył szkoleniowiec Sanockiego Towarzystwa Sportowego Autosan Roman Pawłowski, który przekazał nam te dane.

Miło poinformować wszystkich zainteresowanych, iż w tabelach wyników na każdym z dystansów (poza „pięćsetką”) w pierwszych „dziesiątkach” uplasowały się wszystkie zawodniczki STS-u. Najwyżej, bo na 2. miejscu, sklasyfikowano Renatę Cybuch na 1500 m. Bardzo dobrze wypadła w tej rywalizacji Małgorzata Och, będąc dwukrotnie trzecia na 1500 i 3000 m. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż Och jest również aktualną rekordzistką Polski seniorek na 1000, 1500 i 3000 m. W klasyfikacji klubowej kobiet reprezentantki naszego miasta zajęły 2. miejsce, zaś w łącznej - kobiet i mężczyzn - trzecie. Na konferencji zatwierdzono także, skład 4-osobowej kadry Polski, przygotowującej się do Mistrzostw Świata 2001 roku, które odbędą się w Opolu. Z naszych reprezentantek zakwalifikowano Annę Nawrocką i jest to kolejny sukces sanoczank. Ciekawostką stanowi prawdopodobna zmiana barw klubowych na sanockie, najlepszej w kraju na dystansie 1500 m, Magdaleny Motybel z Juwenii Białostok. Jest to związane z planami podjęcia studiów przez zawodniczkę na krakowskim AWF-ie.

(pewu)

Tenis stołowy

„Orzeł” drugi

Uczniowski Klub Sportowy „Orzeł” z Pobiedna wywalczył drużynowe wicemistrzostwo województwa.

Turniej rozegrano w Stalowej Woli, startowało 12 zespołów. „Orzeł” zagrał w tradycyjnym składzie; **Edyta Głowacz, Barbara Gagatko, Marek Wdowin i Matusz Bańkowski.** Po grupowych zwycięstwach 6:0 z drugą drużyną SP12 - Stalowa Wola i 6:5 z UKS „Donik” Gorzyce, w półfinale Pobiedno pokonało 6:4 „Atomic” Tarnobrzeg. Niestety, w finale ping-pongiści z Pobiedna w takim samym stosunku ulegli pierwszemu zespołowi gospodarzy.

(b)

Lepiej późno niż wcale

O tym, że drużyna trenerów Jerzego Danily i Jerzego Pietrzkiwicza przystąpiła do tego meczu maksymalnie zmobilizowana, przekonał już początek spotkania. Przez 20 minut Stal praktycznie nie schodziła z połowy Avii, goście linię środkową przekroczyli może ze trzy razy, po czym nasi zawodnicy błyskawicznie odbierali im piłkę. Agresywny pressing sprawdzał się doskonale. Kibice zadawali sobie pytanie, jak drużyna ze Świdnika była w stanie zgromadzić te kilkanaście punktów.

Pierwsza szansa na objęcie prowadzenia nadarzyła się już w 4. min, gdy **Grzegorz Pastuszek** efektywnym, technicznym trickiem uruchomił **Daniela Niemczyka**. Blondwłosa napastnik znalazł się na czystej pozycji, ale zamiast spokojnie wycześć bramkarza gości, huknął z około 10 metrów – niestety, nad poprzeczką.

Efektom nieustającej przewagi naszego zespołu było kilka „młynów” pod bramką przyjezdnych, choć trudno te sytuacje nazwać klarownymi. Wreszcie do piłki zmierzającej w kierunku narożnika boiska dość niefrasobliwie ruszył bramkarz Avii **Jacek Krawczyk**, jednak szybszy był **Grzegorz Kornecki**, który błyskawicznie zacentrował przed pustą bramką w kierunku Niemczyka, ale ten przegrał powietrzny pojedynek ze znacznie wyższym zawodnikiem Avii. Rywale pierwszą składną akcją skonstruowali dopiero w 23. min, mocnym uderzeniem z dystansu zakończył ją **Mariusz Sawa**, a **Maciej Nalepa** pewnie chwycił piłkę. W grze Stali nagle jakby coś się zacięło, kilka dośrodkowań było wyraźnie nieudanych i gdy wydawało się, że do ataku ruszą rywale – zastopował ich Pastuszek...

Najpierw potężnie wypalił z ponad 30 metrów, futbolówka nieznacznie minęła prawe okienko bramki gości. Po kilku minutach **Grzegorz zarządził powtórkę z bliższej odległości, dla odmiany mierząc pod przeciwny winkel, tym razem już z właściwą precyzją. Wprawdzie Krawczyk z najwyższym trudem zdołał sparować piłkę, ale nadbiegający Niemczyk dobił ją przytomnie, dzięki czemu doczekaliśmy się pierwszego tej wiosny gola na „Wierchach”.** Przed przerwą obrońcy Avii blokowali jeszcze, w odstępie kilku sekund, wojeje **Szymona Gołdy** i **Macieja Kuzickiego**. Za moment Pastuszek mógł strzelać z rzutu wolnego, wybrał jednak rozwiązanie techniczne, partnerzy nie zrozumieli jego intencji.

Po zmianie stron mecz się wyrównał. Z dwóch powodów. Po pierwsze – piłkarze Avii jakby się nieco przebudzili, po drugie – stalowcom bardzo zależało na zwycięstwie, więc chyba nawet podświadomie zaczęli większą uwagę przykładając do gry obronnej. Miało to i swoje dobre strony, bo nasza defensywa, dowodzona przez rozgrywającego świetną partię **Roberta Ząbkiewicza** (tuż po przerwie groźnie strzelał z wolnego), bez problemów kasowała ataki gości, stwarzając zawodnikom z przednich formacji okazje do szybkich wypadów. W 51. min kolejne potężne uderzenie Pastuszaka przeszło tuż nad poprzeczką, za moment powstało groźne zamieszanie pod bramką Krawczyka. Rywale odpowiedzieli tylko flegmatyczną główką, która nie stanowiła dla Nalepy najmniejszego zagrożenia.

W okolicach 60. min stalowcy dwukrotnie blijscy byli podwyższenia rezultatu. Najpierw Pastuszek odważnie wszedł z lewego skrzydła w pole karne, ale tym razem strzał z ostrego kąta wyraźnie mu nie wyszedł. Zresztą chyba lepiej zrobiłby, dogrywając wzdłuż bramki do któregoś z partnerów. Po kilkudziesięciu sekundach, zaskakujące, płaskie uderzenie z prawie 30 metrów oddał **Waldemar Szarek**. Piłka zmierzała w sam róg bramki gości, jednak Krawczyk wyciągnął się jak długi i zdołał sparować futbolówkę, a śpieszącego do dobitki Niemczyka uprzedził obrońca.

Jak pierwsze 20 minut należało do nas, tak ostatnie do gości, choć mieli oni przewagę nieporównywalnie mniejszą, niż Stal na początku meczu. Mimo wszystko Nalepie dane było popisać się dwoma efektywnymi interwencjami. Wprawdzie w 74. min **Bartłomiej Teodorowicz** głową nieczysto trafił futbolówkę, ta jednak spadała tuż pod poprzeczkę. A 4 minuty później nasz golkeeper spod okienka wyciągnął piłkę kąśliwie bitą z wolnego przez Sawę.



Maciej Nalepa zaliczył kilka udanych interwencji. Po lewej strzelec jedynej bramki, Daniel Niemczyk. Fot. St. Żyłka

W końcówce Avia ruszyła do przodu wszystkimi siłami, co naszym zawodnikom stworzyło kilka wymienionych okazji do kontr. W 85. min operujący w środku boiska Pastuszek kapitalnym, mierzonym na milimetry passingiem, uruchomił wychodzącego na czystą pozycję Korneckiego, ten jednak niedokładnie przyjął piłkę, która odskoczyła mu do boku. „Korek” próbował jeszcze ratować sytuację odegraniem piłki do tyłu, ale strzał któregoś z naszych zawodników został zablokowany. Dwie minuty później dwójkowy atak wypracowali Niemczyk z Korneckim, który kończył akcję płaskim strzałem, ale Krawczyk (niezły bramkarz) był na posterunku. Za moment duet naszych napastników miał doskonałą sposobność na kolejny wypad, ale tym razem Niemczyk skiksował. Po upływie regulaminowego czasu Avia oddała jeszcze jeden strzał na bramkę Stali, zupełnie jednak niegroźny.

Po meczu trener Jerzy Danilo rozmawiał z dziennikarzami znacznie bardziej rozluźniony niż po wszystkich poprzednich spotkaniach w Sanoku. Powiedział: – *Oczywiście mobilizacja była pełna, zdawaliśmy sobie sprawę, że może to być ostatnia szansa na zwycięstwo przed własną publicznością w II lidze. Po pierwszych minutach myślałem, że wygramy łatwo, ale w końcówce było już trochę nerwów, chłopcy za bardzo się cofnęli, chcąc utrzymać jednobramkowe prowadzenie. Pastuszek sprawdził się w linii pomocy, zresztą już w meczu z Hutnikiem nieźle radził sobie na tej pozycji. Oprócz niego bardzo dobrze dziś zagraли Ząbkiewicz i Nalepa.*

STAL BEEF-SAN SANOK – AVIA ŚWIDNIK 1-0 (1-0). Bramka: Niemczyk (39). Stal: Nalepa – Szarek, Ząbkiewicz, Węgrzyn – Kosiba (74 Lechoszest), Gołda, Kuzicki (68 Birówka), Pastuszek, Sieradzki – Kornecki (89 Zięba), Niemczyk. Żółte kartki: Gołda i Birówka. Sędziował Eugeniusz Wyląg z Katowic. Widzów 700.

W I połowie Stal zagrała poprawnie. Pierwszą jednak groźną zaatakowali piłkarze z Cisnej, ale **Wiesław Zabawski** obronił kąśliwy strzał. Nasza drużyna objęła prowadzenie w 20. min – po dośrodkowaniu **Mariusza Zabłotnego**, z około 10 metrów płasko uderzył **Dariusz Sieradzki**, a źle sparowaną przez bramkarza piłkę skutecznie dobił **Mariusz Sumara**. Za moment ten sam zawodnik mógł ponownie wpisać się na listę strzelców, ale nie wykorzystał sytuacji sam na sam. Na kilka minut przed przerwą **Galicja** – jeden z rywali minął **Łukasza Birka**, po czym z kilkunastu metrów strzelił w długi róg. Wprawdzie po rękawicy Zabawskiego, ale piłka znalazła drogę do bramki.

Po zmianie stron stalowcy zagraли już znacznie słabiej, zawiodła zwłaszcza środkowa linia naszego zespołu. Inicjatywę przejęli goście, choć raczej nie udawało im się stwarzać szczególnie niebezpiecznych sytuacji pod sanoczką bramką. Natomiast Stal miała jeszcze dwie wyborne okazje do zdobycia zwycięskiej bramki. Za każdym razem bliski szczęścia był Sumara. W pierwszym przypadku stalowiec przejął podanie obrońcy do bramkarza, minął tego ostatniego, ale z bardzo ostrego kąta strzelił minimalnie niecelnie. W ostatniej minucie meczu Sumara główkował nad okienkiem bramki gości.

STAL II BEEF-SAN SANOK – GALICJA CISNA 1-1 (1-1). Bramka: Sumara (20). Stal: Zabawski – Pogorzelec, Sabat, Kucharski, Birek – Woźniczak, Bryndza, Zięba, Zabłotny (70 M. Łoch) – D. Sieradzki (60 Małek), Sumara. Żółta Kartka: Birek.

○ Szansy na zrównanie się w liczbie punktów ze Stalą nie wykorzystali futboliści Startu Rymanów, którzy przegrali w Głębokim 2-3. W czubie tabeli klasy „A” zaczyna się robić coraz ciekawiej. W pierwszej „piątce” każdy zespół ma tylko punkt straty do sąsiada. Stal prowadzi przed Burzą Rogi, Alcesem Długie, Startem Rymanów i Galicją Cisna.

Odprawili Resovię!

Ostatnia kolejka była bardzo udana dla naszych juniorów, obydwie drużyny Stali po bardzo zaciętych meczach pokonały zespoły rzeszowskiej Resovii. Wrażenie robi zwłaszcza zwycięstwo starszych, którzy odebrali punkty liderowi!

Starsi: STAL – RESOVIA 1-0 (1-0). W walce o każdy centymetr boiska stalowcy wykazali wielką determinację. Jedyne gol padł w I połowie – po otrzymaniu krzyżowego podania **Jerzy Ślaski** wbiegł w „szesnastkę” Resovii i mimo interwencji obrońcy, sprytnie przerzucił piłkę nad bramkarzem. Stal mogła wygrać wyżej, z dystansu groźnie strzelali **Mateusz Fal** i **Maciej Łoch**, a po zastosowaniu przez sędziego prawa korzyści (w polu karnym gości faulowany był **Sylwester Biesiada**) sytuacji „sam na sam” nie wykorzystał Ślaski. W ostatniej minucie rywale mieli kapitalną szansę na wyrównanie, ale strzał jednego z nich trafił w stojącego na linii bramkowej **Łukasza Birka**. Oczywiście goście domagali się karnego, twierdząc, że zagrał ręką.

Młodszy: STAL – RESOVIA 1-0 (1-0). Zwycięską bramkę w 20. min strzelił **Rafał Graboń**, po pięknej, indywidualnej akcji. Ograł dwóch obrońców, uciekł wybiegającemu bramkarzowi i z narożnika pola karnego posłał piłkę do siatki. Bliski zdobycia jeszcze bardziej efektywnego gola był **Paweł Stec**, kto wie zresztą, czy tak się w istocie nie stało: po rzucie wolnym z 30 metrów piłka odbiła się od sponienia słupka z poprzeczką i spadła na linię bramkową. Sędzia uznał jednak, że jej nie przekroczyła. Na kwadrans przed końcem meczu trener juniorów starszych Resovii, **Marian Kozerski**, kazał drużynie zejść z boiska, po tym, jak arbiter dwukrotnie wysłał na karę jednego z rzeszowian.

Znowu ciężko

Dwie kolejki wstecz ciężką przeprawę z Karpatami Krosno mieli u siebie juniorzy Stali, teraz podobnie było w meczach naszych trampkarzy. Chłopcy wzięli jednak przykład ze starszych kolegów, uzyskując analogiczne wyniki – remis i zwycięstwo.

Starsi: STAL – KARPATY 2-1 (1-0). Typowy mecz walki, do tego rozgrywany na grząskim, błotnistym boisku. Przez całe spotkanie Stal posiadała nieznaczną przewagę. Najlepszym zawodnikiem naszego zespołu był **Piotrek Paraniak**, mimo że po jego błędzie rywale zdobyli kontaktową bramkę, gdy stracił piłkę przed własnym polem karnym. Paraniak strzelił drugiego gola po ładnej indywidualnej akcji, wcześniej z jego podania prowadzenie uzyskał **Artek Milasz**. W końcówce szansę na podwyższenie rezultatu miał jeszcze **Maciek Konieczny**.

Młodszy: STAL – KARPATY 1-1 (0-1). W wyjściowym składzie zabrakło kilku podstawowych zawodników, którzy brali udział w rozgrywkach szkolnych. Dojechali w trakcie meczu, **Arek Bryś**, **Marcin Łuczycycki** i **Łukasz Semeniuk** weszli po przerwie. Pierwsza połowa była raczej wyrównana, potem inicjatywę przejęła Stal. Wyrównał **Tomek Kustra**, który po nieudanej pułapce ofsajdowej gości wykorzystał sytuację sam na sam. Szanse bramkowe mieli jeszcze **Łuczycycki**, **Semeniuk** i **Michał Sokołowski**, ale bardzo dobrze spisywał się bramkarz Karpat.

Po lesie i łąkach

Na tydzień przed II rundą MTB GP czołówka krajowych „górali” spotkała się w Krakowie na Memoriale **Bartłomieja Sobola**. **Janusz Głowacki** nie zawiódł, wygrywając wśród kilkunastu weteranów.

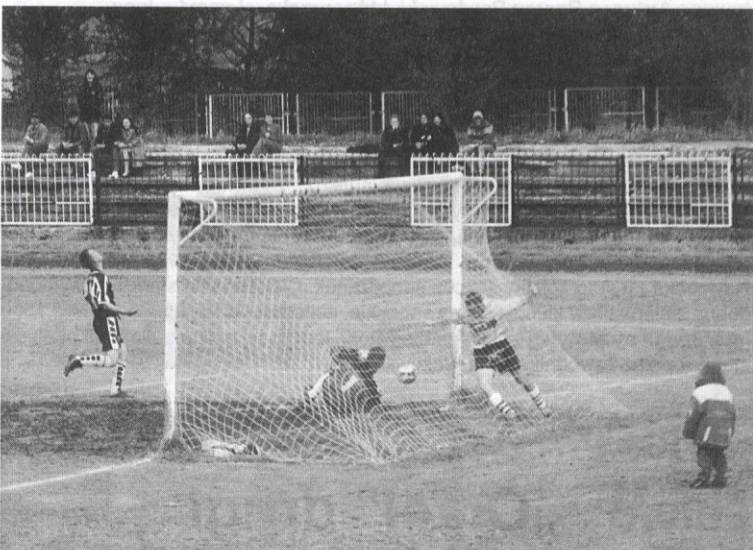
Z czasem 1 godzina i 19 minut Głowacki o ponad minutę wyprzedził drugiego na mecie **Wiesława Hankusa** z Sołowa Szczyrk. – *Trasa była ciężka i błotnista, taka „siłowa”. Mielśmy do pokonania trzy około 7-kilometrowe rundy – trochę jazdy po lesie, trochę serpentyn po łąkach. Przez dwie rundy jechałem razem z Hankusem, uciekłem mu na początku trzeciej – powiedział Głowacki.*

W najbliższą niedzielę na basenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbędą się zawody pływackie dla dzieci i młodzieży, w trzech kategoriach wiekowych (kl III-V; VI-VIII; open). Początek o 10.00, zapisy od 9.30. Nagrodami dla zawodników z pierwszych trzech miejsc na poszczególnych dystansach będą karnety wolnego wstępu na basen.

Bokserki Klub Sportowy „Sanok” odwołał zapowiadany na sobotę wojewódzki turniej młodych pięściarzy, który miał się odbyć na sali sportowej Zespołu Szkół Technicznych.

Peleton dogania...

Po świetnym początku wiosennych rozgrywek druga drużyna Stali wyraźnie spasowała. Zespół **Jarosława Jedlikowskiego** stracił kolejne punkty, tylko remisując na własnym boisku z **Galicją Cisną**. Mimo to stalowcy utrzymali pozycję lidera.



Mariusz Sumara właśnie skutecznie dobił strzał Dariusza Sieradzkiego

Fot. St. Żyłka

Kolumnę opracował **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**